



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 1 września 2000
nr 9 (9)
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Wioleta Kośmider, Daria Berezowska

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Nasi na Expo str 6, 7

Polkowickie
świętowanie
str. 4

Koncert Republiki podczas Dni Polkowic

**KON
KRE
TY**

ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje,
niepokoi, cieszy,
chcesz się podzielić
swoją opinią? Dzwoni
do nas w poniedziałki
16.00 - 18.00 oraz
od wtorku do soboty
10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



Kalejdoskop

ŚWIAT

W ubiegłą niedzielę doszło do pożaru wieży telewizyjnej stacji nadawczej Ostankino. Ogień pojawił się na wysokości 460 metrów nad ziemią. W wyniku pożaru ucierpiało co najmniej 6 osób.

KRAJ

W tym tygodniu przypada 20. rocznica powstania „Solidarności”. Organizatorzy nie zaprosili na uroczystość prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. - To nie jest rocznica Okrągłego Stołu, ale rocznica powstania „Solidarności”, z którą Kwaśniewski nie miał nic wspólnego - powiedział Lech Wałęsa.

DOLNY ŚLĄSK

W ubiegłym tygodniu, w Hannoverze zostało podpisane porozumienie między Województwem Dolnośląskim, a Krajem Związkowym Dolna Saksonia. Współpraca pozwoli na przygotowanie Dolnego Śląska do uczestnictwa w życiu społeczno - gospodarczym Unii Europejskiej (więcej obok).

SPORT

W Polanicy-Zdroju odbył się XXXVII Międzynarodowy Festiwal Szachowy pamięci Akiby Rubinsteina. Trwał on przez dwa tygodnie. Brało w nim udział 10 arcymistrzów. Zwycięzcą został reprezentujący Izrael Borys Gelfand.

Agnieszka Mika

Zdaniem naczelnego Gazeta jak nowa

Grzegorz Szczepaniak

Cóż, wakacje już za nami. Dla naszej redakcji nie był to jednak okres wypoczynku, a bardzo ciężkiej pracy, bo przygotowaliśmy się do prawdziwej rewolucji. Zgodnie z zapowiedzią dzisiejszy numer jest ostatnim wydanym w cyklu dwutygodniowym i zarazem pierwszym numerem tygodnika. Ale na tym nie koniec zmian. Od dzisiaj znajdziecie w Gazecie Polkowic-

kiej cztery kolumny Konkretów Polkowickich. Nasi czytelnicy znajdą tam teksty traktujące o najciekawszych wydarzeniach na Dolnym Śląsku. Na koniec musimy się też uderzyć w piersi. W poprzednim numerze przytrafiło nam się kilka wpadek. Za wszystkie bardzo przepraszamy i obiecujemy, że na kolejne długo trzeba będzie czekać.

Spytaliśmy naszych młodszych czytelników o ich opinie na temat szkoły, o to co im się w niej podoba, a co chcieliby zmienić

Nasza sonda

Norbert Niemczynowski,
V kl. SP, Polkowice

Nie lubię szkoły. Nie podoba mi się w niej to, że są brzydkie kolory na ścianach. Nie lubię, gdy chłopcy się biją. Lubię w szkole niektóre panie. Zmieniłbym jednego nauczyciela, kolor całej szkoły i panie woźne.

Kasia Smolczewska,
II SP, Polkowice

Lubię szkołę. Chodzimy na spacer, uczymy się, ale chciałabym, żeby nie było trudnych rzeczy do nauki.

Marta Gwardyś,
II kl. LO, Sucha - Góra

Lubię szkołę, a szczególnie przerwy. Nauczyciele są bardzo mili. Chciałabym tylko, żeby było więcej lekcji w-f w szkole.

Monika Flak,
Radwanice

W gimnazjum podoba mi się, że nauczyciele traktują nas trochę poważniej, mają indywidualne podejście do każdego. Mamy również więcej czasu doprzedgotowania się do egzaminów do szkoły średniej. Są też ujemne strony. W szkole jest ciasno, a nasze pomoce naukowe są niezbyt ciekawe. Mam nadzieję, że wkrótce to się zmieni.

Magda Flak,
Radwanice

Nie podoba mi się to, że są krótkie przerwy, mała szkoła i powinno być więcej zajęć fizycznych. Za to najbardziej smakują mi obiady w szkole gotowane przez panią Tereskę.

Waszym zdaniem

- Bardzo podoba mi się pomysł stworzenia w Polkowicach gaju zabaw dla dzieci - twierdzi pani Janina z Polkowic. - Mam jednak wątpliwości, czy powinien on powstać w jedynym w mieście parku. Jestem emerytką i odnoszę wrażenie, że park to dzisiaj jedyne spokojne miejsce, w którym można rzeczywiście odpocząć. Może lepiej przesunąć tę inwestycję trochę dalej, na pusty plac obok ulicy Hubala.

Mnie po prostu szkoda naszego parku. A propos osiedla Hubala. Chciałabym, aby ponownie wrócili na nie strażnicy miejscy. Dwa lata temu często można było ich spotkać. Teraz czasami przejadają samochodem. Tymczasem na osiedlu, zwłaszcza w nocy, dochodzi do dantejskich scen. Jestem przekonana, że obecność strażników skutecznie przywróciłaby spokój. I na koniec uwaga do ekip, które rozko-

pują od kilku miesięcy Polkowice. Wiem, że czasem trzeba pocierpieć, by później żyło się lepiej. Tylko nie rozumiem, dlaczego jedna ekipa, pracująca od strony ulicy Legnickiej, stara się, by mieszkańcy jak najłagodniej przeżyli budowę, a druga ma mieszkańców po prostu w nosie i prowadzona przez nią inwestycja jest wyjątkowo uciążliwa. Czy nie można wziąć przykładu z kolegów?

Jednym słowem



Grzegorz Kaspek

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej prowadzi kontrolę stanu technicznego sieci hydrantowych.

Monika Szatkowska:
- Jak przedstawia się sytuacja w powiecie polkowickim?

Grzegorz Kaspek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej:
- Do chwili obecnej skontrolowaliśmy cztery jednostki, które administrują sieciami wodociagowymi na terenie powiatu. Sytuacja wygląda bardzo różnie, są sieci zadbane, czego przykładem jest miasto Polkowice, a są częściowo niesprawne. Często ich stan techniczny jest tak zły, że w razie pożaru nie gwarantujemy właściwego zaopatrzenia w wodę, a w związku z tym bezpieczeństwa mieszkańców.



Mark Rzęsista

W ostatnim czasie na terenie naszej gminy doszło do pobicia dwóch policjantów.

Anna Osadczuk:
- Czy można temu w jakiś sposób zapobiegać?

Mark Rzęsista, I zastępca Komendanta Powiatowego Policji:
- Niestety nie. Za pobicie policjanta na służbie grozi nagana, grzywna lub pozbawienie wolności do trzech lat. Nasze prawo jest tak skonstruowane, że przestępca może właściwie bezkarnie pozwolić sobie na pobicie policjanta na służbie i nie ponieść za to większych konsekwencji. Policjant może wnieść oskarżenie cywilne, ale dlatego go ma to robić, jeżeli jest pracownikiem państwowym i powinno się go chronić.



Emilian Stańczyszyn

W ubiegłym tygodniu doszło do podpisania porozumienia pomiędzy Województwem Dolnośląskim a Krajem Związkowym Dolna Saksonia.

Anna Osadczuk:
- Jakie korzyści przyniesie to porozumienie dla naszego regionu?

Emilian Stańczyszyn, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, burmistrz Polkowic:
- Głównym celem porozumienia jest wymiana doświadczeń. Dla naszego regionu jest to duża szansa. My możemy się od nich dużo nauczyć, wdrażając ich rozwiązania zbliżymy się do Unii Europejskiej. Na pewno przyjrzymy się jak jest zorganizowana w Dolnej Saksonii turystyka i promocja, bo ta dziedzina jest bardzo dobrze rozwinięta.

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół:

Damian Augustyn, Daria Berezowska (sekretarz redakcji), Robert Biały (Przemków), Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioleta Kośmider, Agnieszka Mika, Anna Osadczuk, Izabela Pakiet (Grębocice), Barbara Reszczyńska (Jerzmanowa), Dariusz Sekuła (współpraca), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny).

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice. Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.

Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sojczyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

**KRONIKA
KRYMINALNA**

W Chocianowie na ul. Kolejowej, policja zatrzymała na gorącym uczynku przestępstwa dwóch mężczyzn, którzy pobili policjanta, przebywającego na urlopie. Wobec sprawców zastosowano dozór policyjny.

Policjanci z Komendy Powiatowej w Polkowicach zatrzymali 43-letniego mieszkańca Guzic, który przed sklepem spożywczym uderzył butelką po piwie sąsiada. Poszkodowany doznał złamania nosa i rany tłuczonej twarzy. Sprawcę odwieziono do Izby Wyrzężeń.

Funkcjonariusze policji zatrzymali mężczyznę, który wybił szybę w wiacie przystanku przy ul. Hubala. Znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego i przewieziono go do Izby Wyrzężeń w Lubinie.

Mieszkańcy Grębocic ujeli 19-letniego mieszkańca Głogowa, który usiłował włamać się do sklepu przy ul. Pocztovej. W wyniku podjętych przez policję działań ustalono i zatrzymano drugiego ze sprawców, którym okazał się również mieszkaniec Głogowa.

Patrol Straży Miejskiej otrzymał zgłoszenie od mieszkanki ul. Skalników, że przed klatką nr 31 leży nieznaną mężczyzną. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze stwierdzili, że został on wyrzucony z domu. Odwieziono go do hotelu miejskiego, gdzie zameldował się na nocleg.

Na ul. Moniuszki doszło do pobicia mężczyzny. Straż Miejska zatrzymała jednego ze sprawców i odwiozła do Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach
Monika Szatkowska

Sredniej klasy sprzęt wędkarski kosztuje w granicach od 70 do 150 złotych

Wędkarska pasja

Agnieszka Mika

Ceny naprawdę dobrego sprzętu dochodzą nawet do kilku tysięcy złotych. Karta wędkarska



Wędkarom przy łowieniu zawsze towarzyszy emocje

uprawnia do łowienia z brzegu, łodzi i pontonu (oczywiście muszą one być zarejestrowane). Pozwala łowić na wszystkich akwenach PZW, z którymi dany okręg wędkarski ma porozumienie.

Oplaty na rzecz związku są pobierane raz w roku (ustala się je w zależności od kategorii wiekowej). Biuro PZW koła gminnego w Polkowicach, mieści się przy ul. Kmicica 42. Jest tam wywieszona tablica, na której umieszczono informację na temat dni i godzin urzędowania. Chętni do tego by się zapisać mogą zgłaszać się do biura. W tym roku związkowi przybyło 98 osób. - We wrześniu planujemy organizację kolejnych zawodów wędkarskich, tym razem o Puchar Karwackiego (założyciela związku) - zapowiada prezes polkowickiego PZW, Czesław Batóg.

Okolo godziny 1.00 w nocy, w miejscowości Raków, gm. Chocianów wybuchł groźny pożar

Splonęły gołębie

Monika Szatkowska

Spalił się budynek stodoły, gołębnik ze



Spalony gołębnik

120 gołębiami i samo-

chód marki reno. Straty oszacowano na 30 tys., uratowano przed spaleniem mienie na wartość 46 tys. zł. Przyczyną pożaru było podpalenie. Zagrożony był przyległy budynek mieszkalny i drewniane zabudowania gospodarce. Z powodu niesprawnej sieci wodociągowej wodę do gaszenia pobierano z pobliskiego stawu, oddalonego o ok. 600 m.

Dobra reforma

Anna Osadczyk

Sabina Janik, absolwentka VI c z SP 3 w Polkowicach, została jedną z dziesięciu laureatek, które wygrały konkurs zorganizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, pt. „Jak dziecko

widzi szkołę po reformie?”. Polkowiczanka wygrała komputer multimedialny. - Jestem z niej bardzo dumny - powiedział Krzysztof Olszewski, wychowawca VI c.

Pisaliśmy już o urzędzeniu rehabilitacyjnym, z którego pomocą niepełnosprawni może odzyskać duży stopień sprawności

Pająk - uzdrowiciel

Anna Osadczyk

Dzisiaj podajemy szczegóły przedsięwzięcia.

Polkowicki Aquapark oraz koszalińska firma Norman pod koniec października organizuje, po raz pierwszy w Polkowicach, 28 - dniowy turnus rehabilitacyjny, podczas którego pacjenci będą rehabilitowani przy pomocy pająka. Urządzenie to stosuje się u pacjentów z zaburzeniami neurologicznymi oraz u dzieci z porażeniem mózgowym. Jest to zestaw cięgien elastycznych o różnej sile sprężystości, łączących punkty w przestrzeni z obejmami umieszczonymi w

odpowiednich miejscach na ciele pacjenta. Urządzenie to powstało jako brakujące ogniwo w rehabilitacji. Dzięki niemu pacjent może swobodnie poruszać się, co nie było dotychczas możliwe. Pacjent zaczyna wierzyć, że ma szansę na normalne życie.



Kuracja

Tego typu turnusy firma Norman organizuje od sześciu lat. Pacjenci dzięki temu urzędzeniu odzyskują poczucie niezależności i bezpieczeństwa. Wszelkich informacji udziela Prezes Zakładu Rehabilitacji w Aquaparku, Agnieszka Bieniek, pod numerem telefonu (076) 845 - 27 - 72.

Od kilku tygodni w Polkowickim Aquaparku w Zakładzie Rehabilitacji pracuje Zofia Górka

Polkowickie amazonki

Anna Osadczyk

Pani Zofia pomaga kobietom po mastektomii. Do Polkowic trafiła dzięki usilnym staraniom prezes Zakładu Rehabilitacji, Agnieszki Bieniek.

Zofia Górka pracowała w Głogowie. Raz w tygodniu prowadziła zajęcia z kobietami po mastektomii. - Jest to wczesna rehabilitacja, bardzo ważna dla pacjentki - mówi Zofia Górka. - Zachęcamy, aby Polkowiczanki założyły klub Amazonek - dodaje. Tego typu kluby działają w Lubinie, Głogowie, Legnicy.

Z doświadczeń lekarzy prowadzących rehabilitację kobiet po mastektomii wynika, że Amazonki są bardzo potrzebne. - Kobiety uczą się cieszyć każdym dniem - wyjaśnia Zofia Górka. - Spotykają się co tydzień, rozmawiają, wymieniają doświadczeniami.

Jeżeli są osoby zainteresowane inicjatywą Agnieszki Bieniek oraz Zofii Górki, obie panie obiecują, że pomogą w stworzeniu Klubu Amazonek w Polkowicach.

Coraz częściej słyszy się o pogryzieniach przez psy. Dlatego warto wiedzieć, że aby hodować psy ras uznawanych za agresywne należy ubiegać się o odpowiednie zezwolenie

Niebezpieczne bestie

Monika Szatkowska

Dotyczy to następujących ras: amerykański pit bull terrier, perro de presa mallorquin, buldog amerykański, dog argentyński, perro de presa canario, tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący i owczarek kaukaski. Osoba ubiegająca się o wydanie zezwolenia musi złożyć pisemny wniosek w Urzędzie Gminy do dnia



Bestia czy przyjaciel?

10 utrzymania i eksploatacji w terminie 30 dni od daty nabycia psa. Do wniosku należy dołączyć informację o pochodzeniu psa, jego rasie, wieku, płci i ewentualnym sposobie oznakowania. Dodatkowo wymagane jest podanie miejsca i warunków w jakich zwierzę będzie trzymane. W ubiegłym roku wydano siedemnaście zezwoleń, a w tym roku jedno.

ALE GWIAZDA...

Grzegorz Ciechowski z Republiki jest bardzo skromny, bo zamiast barwnie opowiadać o sobie opowiadał o... Justynie Steczkowskiej. A dokładnie o jej przygodzie w Aquaparku. - Justyna wraz z ekipą przyjechała na basen - opowiadał Grzegorz Ciechowski. - Ujrzała wielką kolejkę do kasy, poprosiła więc ochroniarza, by przekazał szefowi obiektu, iż przyjechała Justyna Steczkowska! Ten wraca po chwili i odpowiada, że szef powiedział, że choćby przyjechał sam prezydent to i tak ma stać w kolejce.

Anna Osadczuk

PROMOCJA

Głównym założeniem tegorocznych Dni Polkowice była promocja lokalnej twórczości. Zgromadzona w amfiteatrze publiczność wysłuchała i zobaczyła przedstawicieli Gimnazjum, SP nr 4, SP nr 3, Polkowickiego Towarzystwa Muzycznego, SP nr 1, SP w Jedrzychowie, Legnickiego Towarzystwa Muzycznego, Zespołu „Jesienne Róże”. Wszystkie prezentacje zostały nagrodzone przez publiczność brawami, a przez organizatorów - Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji - słodyczkami.

Daria Berezowska

SUPERFANI

Na godzinę przed meczem Górnika Polkowice z jednym z faworytów drugiej ligi, Ceramiką Opoczno, w stronę stadionu ciągnęły prawdziwe tłumy. W innych miastach mogą tylko marzyć, by na trybunach sportowych obiektów zasiadały całe rodziny. W Polkowicach to codzienność! Wstęp na mecz z Ceramiką zafundował Urząd Gminy. Mało tego - były także suweniry dla kibiców. Efekt? Wspaniała atmosfera, piękny mecz i tytuły w poniedziałkowych dziennikach donoszące o rekordowej frekwencji. Dla wielu pierwszoligowych klubów liczba sześciu tysięcy kibiców na trybunach jest nieosiągalna. A mecz Górnika z Ceramiką właśnie tyłu nas obejrzało. Tak trzymać!!!

Grzegorz Szczepaniak

„...Ty mnie dobrze znasz, wszystko o mnie wiesz...” śpiewała publiczność, zgromadzona, w amfiteatrze najnowszy hit zespołu Myslowitz. Grupa dała wręcz popisowy koncert. Fani nie mogli powstrzymać swoich emocji. Dziewczyny przedzierały się przez ochronę i rzuciły w stronę wokalisty Artura Rojka

Było gorąco!

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska

Gdy grał Myslowitz było naprawdę gorąco! Zresztą tak, jak podczas całych tegorocznych Dni Polkowice.

Imprezę znakomicie przygotował Polkowicki



Edyta Bartosiewicz

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Gdy grali Myslowitz, Republika i Edyta Bartosiewicz nie mogliśmy napatrzeć się na szalący tłum. Okazało się, że polkowiczanie świetnie znają tych wykonawców. Również występom polkowickich grup towarzyszyły piski i oklaski. Grupa Liverpool była bardzo zadowolona z przywitania. Młodzi i starsi bawili się doskonale przy ponadczasowych utworach Beatlesów. - Dobrze, że jest



Tomaz Stockinger

zimne piwko, którym można zaspokoić prag-

nienie. Tak się wyskakałam, że aż zgłodniałam! - podслуchałyśmy rozmowę kilku osób. Ale czasu na regenerację sił było niewiele, bo koncert gonił koncert.

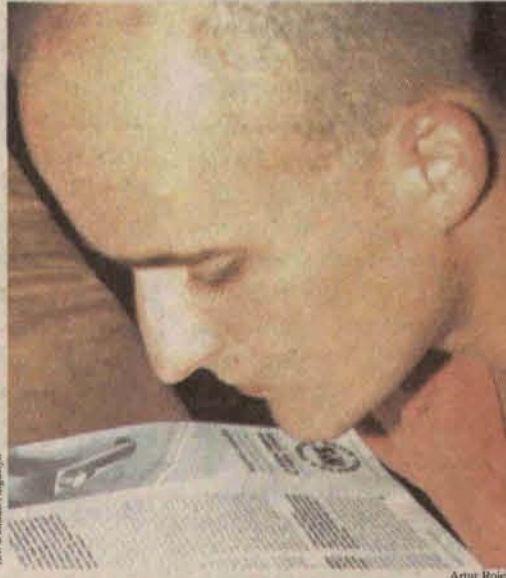
Desdemona grała „ostro”. Młodzież szalała. Podobnie było przy naszym Clove-rze, Dzi-kim Kwiecie i Out Of Body Experance. Jak na



Grzegorz Ciechowski

szpilkach siedziała publiczność przed występami gwiazd filmu. Męska część widowni wzdychała na widok uroczej Adrianny Biedrzyńskiej, która wystąpiła ze swoim programem autorskim. Ale panie czekały na kogoś innego. - O jedzie! Już jest doktor Lubicz! - jak echo rozchodzili się okrzyki ko-

biet, gdy podjeżdżał Tomasz Stockinger. - Cieszę się ze swojej popularności. Z tego, że oglą-



Artur Rojek

dają mnie kobietki i kobiety - powiedział nam aktor. Dzieci najlepiej bawiły się na scenie: z Anną Jurkiszto-wicz śpiewały piosenki w różnych językach. Były konkursy i dużo śmiechu. Maluchy chętnie uczestniczyły w zabawach przygotowanych przez Danutę Błażejczyk i Kabaret Fiś. Dzięki stowarzyszeniu „Porozu-



Na ulicach Polkowice bawili się i starsi i młodzi

mienie dla mieszkańców Polkowic“ dzieci mogły pojeździć sobie prawdzi-

wą... ciuchcią i to bez wkładu finansowego z ich strony. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa maszyn Dół-



Publiczność dopisała

nośląskiej Fabryki Maszyn ZANAM. - Poprzez wystawy chcemy pokazać, że Polkowice słyną również z produkcji takich maszyn - powiedział Piotr Hrywna, organizator wystawy. - A ojcowie mają okazję po-



Alicja Majowska i Władysław Korcz

kazać swoim dzieciom, na czym pracują - dodał. Przez dwa dni trwała akcja oddawania krwi. Polkowiczanie oddali po-

oczekująca na dobrą zabawę nie rozczarowała się. Było naprawdę wesoło.

Potem jeszcze koncert Edyty Bartosiewicz i wreszcie dziwnie brzmiące słowa obwieszczające, że to już koniec. Nie wiadomo, kiedy „przeleciał” ten tydzień. Cóż, nie pozostało nam nic innego jak „wrócić na ziemię” i zabrać się za pracę po tygodniowej zabawie. Ale wspomnieniami na pewno będziemy wracać do tegorocznych Dni Polkowice.

na 60 litrów.

Atrakcją był występ grupy tanecznej seniorów

Administruje, nie rozwija

Zagrożona pozycja starosty glogowskiego - Andrzeja Kolińskiego, dyrektor ZOZ-u - Zbigniew Matysiak do zwolnienia i spokojna o swój byt Rada Społeczna ZOZ-u - to efekt ostatniej sesji rady powiatu glogowskiego, która odbyła się w ubiegłym tygodniu.

Najprawdopodobniej we wrześniu odbędzie się głosowanie nad odwołaniem starosty. Wniosek ten podpisało 14 radnych, przeważnie z SLD, ale także z UW i PSL.

- Nie zaskoczy on tych, którzy widzą, jak nasz powiat się stacza - powiedział radny Ryszard Rokaszewicz z SLD. - Starosta jedynie administruje,

a nie rozwija powiat

Trzeba znaleźć lepszego sternika.

Czternastu radnych zrzuciło na Andrzeja Kolińskiego odpowiedzialność za złą sytuację glogowskiego ZOZ-u, do którego należą szpital powiatowy i nowa przychodnia specjalistyczna, oraz zamknięcie deficytem budżetu powiatu w poprzednim roku.

Radni zarzucili także staroście, że łamie ustawę antykorupcyjną i poza pracą w starostwie udziela porad prawnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Radwanicach. Zawiadomienie o dodatkowym zajęciu starosty (anonimowe) trafiło do prokuratury.

Andrzej Koliński tłumaczy, że spółdzielnia udziela porad prawnych po starej przyjaźni i tylko na umowę-zlecenie. Twierdzi, że mu wolno i nie łamie przez to ustawy antykorupcyjnej.

To gra polityczna

- stwierdził, odpierając zarzuty swoich przeciwników.

Zdołała za to obronić swoją pozycję 9-osobowa Rada Społeczna ZOZ-u. Radni głosowali

nad wnioskiem SLD o jej odwołanie. Propozycja ta została jednak odrzucona 19 głosami przeciwko 12.

- Nie ma podstaw do odwołania rady - stwierdził jej przewodniczący Dariusz Przybylski (wiceprzewodniczący rady powiatu). - Rada jest bowiem organem inicjującym i opiniotwórczym oraz organem doradczym kierownika publicznego ZOZ-u. Przez czas swego działania musiała przede wszystkim, ze względu na wdrażanie reformy służby zdrowia, uregulować wewnętrzne sprawy organizacyjne oraz statut ZOZ-u.

Został za to przesądzony los wieloletniego dyrektora ZOZ-u, Zbigniewa Matysiaka. Nikt głośno nie powiedział, że w najbliższych dniach zostanie on odwołany przez zarząd powiatu, ale... ustalono wynagrodzenie dla nowego dyrektora.

Radni ustalili

górną granicę jego zarobków brutto miesięcznie na 8 tys. zł. Pobory dla nowego dyrektora ostatecznie ustali zarząd powiatu (Z. Matysiak zarabia 6,3 tys. zł.)

- Dyrektor Matysiak był proszony na jedno z posiedzeń zarządu powiatu, na którym przedstawił swój program restrukturyzacji. Uznaliśmy jednak, że on niczego nie wnosi - powiedział Marian Strohsneider, członek zarządu powiatu i rady społecznej ZOZ-u. - A dług ZOZ-u wzrasta o 800 tys. zł miesięcznie. Musimy zatrzymać to zadłużenie.

Radni przyjęli sprawozdanie finansowe ZOZ-u za zeszyły rok. Jak się okazało, deficyt zespołu wyniósł 286 tys. zł. Od 1 września będzie się tym martwił nowy dyrektor, którym - jak się nieoficjalnie mówi - ma zostać Andrzej Permoda, szef hutniczego zakładu rehabilitacyjnego.

Dorota Nyk



Fot. Dorota Nyk

Andrzej Koliński, starosta powiatu glogowskiego.

Odliczanie końcowe



Dramatyczna sytuacja finansowa lubińskiego ZOZ-u doprowadzi najprawdopodobniej do grupowego zwolnienia pielęgniarek i personelu pomocniczego - twierdzi kierownictwo.

Przez pół roku na wszystkich oddziałach szpitalnych obliczono, ile pielęgniarek i salowych potrzeba do obsługi pacjentów. Na podstawie wzorów z rozporządzenia ministra zdrowia wyliczono, że trzeba będzie zwolnić 50 pielęgniarek i 30 osób z personelu pomocniczego.

Bez konsultacji

Kiedy Jarosław Skowroński, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej, poinformował o swoich zamiarach, cztery organizacje związkowe działające przy ZOZ-ie zwróciły się do członków rady społecznej placówki o pilną interwencję w celu - jak napisano - uniknięcia błędnej decyzji dyrektora.

- Według dyrektora Skowrońskiego, powodem planowanych zwolnień jest dramatyczna sytuacja finansowa ZOZ-u (zadłużenie ok. 3,5 mln zł). Jednocześnie przyznaje on, że 8 sierpnia oddziałowe z wybranych oddziałów szpitalnych otrzymały od niego polecenie wytypowania pielęgniarek do zwolnienia. Nie określili kryteriów, według których miałyby nastąpić zwolnienia poszczególnych osób. Decyzji swojej nie konsultował wcześniej z ordynatorami i oddziałowymi w celu określenia minimum zatrudnienia na poszczególnych oddziałach - oświadczyli związkowcy.

Zagrożony pacjent?

Związkowcy uznali też, że nie można rozwiązywać problemów finansowych poprzez zwalnianie fachowego personelu, nie zważając na rozsądny poziom zatrudnienia (propozycja dyrektora zakładała m.in. jako wystarczające zatrudnienie na oddziale chirurgicznym i wewnętrznym trzech pielęgniarek odcinkowych w godzinach 7-15). Zdaniem organizacji związkowych, to nie pracownicy powinni ponosić konsekwencje błędnych decyzji inwestycyjnych, które były podejmowane bez ich wiedzy, a czasami nawet wbrew ich opinii. Według wszystkich związków działających przy lubińskim ZOZ-ie, proponowane

przez kierownictwo zakładu normy zatrudnienia stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa pacjentów i powinny stać się przedmiotem pilnych konsultacji z ordynatorami i oddziałowymi.

Miesiące pomiarów

Kierownictwo lubińskiego ZOZ-u wyjaśnia, że rozporządzenie w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w zakładach opieki zdrowotnej w grudniu ub.r. wydał minister. Jest ono warunkiem zapewnienia właściwego poziomu udzielanych świadczeń zdrowotnych stosownie do stanu zdrowia pacjentów i ich potrzeb pielęgnacyjnych. W rozporządzeniu mowa jest także o tym, że normy zatrudnienia ustala kierownik oddziału, po zasięgnięciu opinii kierowników jednostek organizacyjnych określonych w statucie zakładu. Termin określenia norm wyznaczono na koniec czerwca tego roku. Przez sześć miesięcy robiono więc pomiary, a teraz ustalono liczbę niezbędnych etatów. Potem odbyło się rzeczne spotkanie ze związkami zawodowymi, aby stało się zadość wymogom konsultacji.

Czekanie na radę

W ubiegłym tygodniu na ręce Józefa Bobera, starosty lubińskiego, wpłynęło pismo klubu radnych „Niezależnych”, w którym wyrazili oni zaniepokojenie brakiem reakcji ze strony przewodniczącego rady społecznej ZOZ-u (jest nim z urzędu starosta Bober) na planowane grupowe zwolnienia w szpitalu. Radni „Niezależni” wystąpili też o natychmiastowe zwołanie posiedzenia rady społecznej. Pod wnioskiem podpisali się Jan Kotapka, Kazimierz Rot oraz Piotr Motyliński.

- Posiedzenia rady społecznej ZOZ-u nie udało się zwołać

wcześniej tylko i wyłącznie ze względu na fakt, że większość jej członków przebywała na urloпах wypoczynkowych - mówi Zbigniew Szarmach, rzecznik prasowy starostwa. - Odbędzie się ono zgodnie z planem pod koniec sierpnia. W porządku obrad, co także było wcześniej ustalone, znajdzie się również sprawa restrukturyzacji ZOZ-u.

W chwili zamykania tego numeru nie były jeszcze znane rezultaty posiedzenia rady społecznej ZOZ. Jest ona organem doradczym dyrektora ZOZ-u,



Jarosław Skowroński, dyrektor ZOZ: Dostosowuję organizację pracy do aktualnych potrzeb ZOZ-u

który nie ma obowiązku uwzględniać jej opinii. Prawdopodobnie więc zwolnienia pielęgniarek i personelu pomocniczego dojdą do skutku. Dyrektor Jarosław Skowroński przekonuje, że szpital przede wszystkim spełnia funkcję służebną wobec pacjentów, natomiast podmiotem dającym zatrudnienie jest dopiero w drugiej kolejności. - Dostosowuję organizację pracy do aktualnych potrzeb Zespołu Opieki Zdrowotnej - mówi Jarosław Skowroński. - Przeprowadziliśmy dokładną analizę potrzeb i według niej zatrudnimy tyle pielęgniarek i położnych, ile będzie trzeba do zapewnienia pełnego wysokiego standardu świadczeń medycznych.

Mariusz Lalewicz

Takie czasy

- Jakbym kiedyś poszedł do sekretarza partii, to na drugi dzień miałbym swoje pieniądze. Ale teraz jest demokracja i państwo prawa, sądy chronią tych, co mają nieczyste sumienie, a biją pokrzywdzonych - mówi Antoni Sikorski.

Kiedy lubinianin Antoni Sikorski zaczął pracę w lutym 1995 r., jego firma funkcjonowała jeszcze jako Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Rok później przekształcono ją w Związek Gmin - Zakład Usług Wodnych i Komunalnych. W roku następnym przedsiębiorstwo zlikwidowano.

Nieuczciwy pracodawca?

- Problemy z wypłatą zaczęły się już na początku 1996 r. - opowiada Antoni Sikorski. - Płacono nam z opóźnieniem. Dyrektor mówił, że firma weźmie pożyczkę z banku na zakup materiałów i rozwój przedsiębiorstwa i wtedy wszystko będzie już dobrze. Potem znów apelował do załogi o cierpliwość. Twierdził z całym przekonaniem, że kto przetrzyma ciężki rok 1996, temu potem będzie źle. Do lipca jeszcze jakoś płacili za robotę, potem się skończyło.

W lutym 1997 r., miesiąc przed upływem terminu wypowiedzenia z pracy, Antoni Sikorski wystąpił do Sądu Pracy, aby ten nakazał Zakładowi Usług Wodnych i Komunalnych wypłatę należnych mu pensji. Sąd orzekł, że przedsiębiorstwo winne jest swemu pracownikowi 6.167,20 zł za sześć miesięcy roku 1996 i trzy miesiące roku 1997. Z nakazem zapłaty Antoni Sikorski pobiegł zaraz do dyrektora. Ten tylko rozłożył ręce.

- Żeby wcześniej, już w połowie 1996 r. dyrektor powiedział, że chce likwidować przedsiębiorstwo, że jestem już niepotrzebny w pracy, że nie zamierza mi płacić, to wtedy bym to zrozumiał. To byłoby jasne i uczciwe postawienie sprawy. Odszedłbym i z głowy. Ale on ciągle nas mamłi i obiecywał lepsze czasy. Dlatego uważam, że to nieuczciwe - żali się Sikorski.

Od Annasza do Kajfasza

Skoro prawomocny wyrok Sądu Pracy nie oznaczał automatycznej wypłaty należnych pensji, Sikorski poszedł do komornika. Komornik zapewnił, że pieniądze ściągnie, ale... się nie udało. Dlaczego? Przecież ZUWiK miał kilka żuków, kilka koparek, ciężarówkę, autobus itp. Jak wynika z akt sądowych, z dwóch licytacji przeprowa-

dzonych przez komornika uzyskano: z pierwszej - 25.619 zł (pieniądze podzielono między wierzycieli, m.in. ZUS, Urząd Skarbowy i innych), z drugiej - 19.150 zł (kwotę przeznaczono w całości na pokrycie kosztów postępowania egzekucyjnego).

W czerwcu 1998 r. Sikorski otrzymał 3.058,84 zł z Funduszu Gwarantowa-

nyc h Świadczeń Pracowniczych. Fundusz jednak, zgodnie z odpowiednimi przepisami, wy-



placa tylko zaległe wynagrodzenia za ostatnie trzy miesi-

ce pozostawiania w stosunku pracy, a ZUWiK zalegał jeszcze Sikorskiemu za sześć miesięcy roku 1996. Za poradą prawnika, wytoczył więc Sikorski swemu byłemu dyrektorowi sprawę z powództwa cywilnego o zapłatę reszty pieniędzy. Sprawa cią-

gnęła się długo i zakończyła dopiero w maju tego roku. Najpierw powództwo oddalono przez Sąd Rejonowy w Lubinie, a potem - po wniesionej przez Sikorskiego apelacji - przez Sąd Okręgowy w Legnicy.

Skutek bez przyczyny?

Czym kierowały się sądy, odrzucając powództwo Antoniego Sikorskiego? Żeby odpowiedzieć do roku 1999, kiedy to Sąd Rejonowy w Lubinie wydał wyrok skazujący Józefa W. za to, że sprzedał on maszyny ZUWiK zajęte wcześniej przez komornika. Łączna suma uzyskana ze sprzedaży wyniosła wówczas 97.853 zł. Antoni Sikorski, żądając pieniędzy od byłego dyrektora na drodze cywilnej, powołał się właśnie na fakt, że gdyby W. nie sprzedał wcześniej sprzętu przedsiębiorstwa, to miałby z czego zapłacić należne mu wynagrodzenie. Sąd jednak - zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji - uznał, że „ta okoliczność sama przez się nie powoduje automatycznie odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego”. Ponadto, w opinii obu instancji, materiał dowodowy nie pozwolił na stwierdzenie, że Sikorski „poniósł szkodę wskutek czynu” (sprzedaży maszyn) popełnionego przez dyrektora ZUWiK.

- Jakbym kiedyś poszedł do sekretarza partii, to na drugi dzień miałbym swoje pieniądze. Zresztą, w tamtym ustroju nigdy by się coś takiego nie zdarzyło. Ale teraz jest demokracja i państwo prawa, sądy chronią tych, co mają nieczyste sumienie, a biją pokrzywdzonych. Co zrobić, takie czasy - mówi Antoni Sikorski.

Rozżalony, w ostatnim akcie desperacji, napisał list do premiera Buzka. Sześć rządów jednak, że sprawa nie leży w jego kompetencji. Potem był jeszcze list do Sejmu RP, który też nie czuł się uprawniony do jakiegokolwiek działania. Natomiast minister sprawiedliwości Hanna Suchocka (dziś już były minister) odpisała Sikorskiemu, że decydowanie w takich sprawach leży w gestii sądów. A sądy... po prostu sztywno trzymają się litery prawa, czego za złe im mieć, niestety, nie wolno.

Mariusz Lalewicz

PS W najbliższym czasie Antoni Sikorski zamierza odwołać się od decyzji polskich sądów do międzynarodowego trybunału w Strassburgu.

Kotłowni nie ma, spór pozostał

Mieszkańcy na osiedlu mieszkaniowym byłego PGR-u w Ciechowie wykupili na własność mieszkania w 1994 roku. Utworzono wspólnoty mieszkaniowe. Zarząd powierzono ciechowskiej spółdzielni mieszkaniowej „Na Skarpie”. Budynki ogrzewane były przez wspólną lokalną kotłownię. Mieszkańcy często skarżyli się, że mają zimno w mieszkaniach.

- To nie była wina spółdzielni - tłumaczy prezes. - Są to domy zbudowane w latach 80. z wielkiej płyty, nieocieplone. Ich stan techniczny jest zły. Kiedy w 1995 r. powstała spółdzielnia, budynki i mieszkania były już własnością wspólnot i zgodnie z ustawą o własności lokali, to one miały dbać o stan techniczny budynków. Kaloryfery były gorące, a w mieszkaniach zimno. Niektórzy wstawili większe kaloryfery. Problem rozwiązały dopiero ocieplenie ścian zewnętrznych.

Mieszkanie państwa Kozarów mieści się przy ścianie szczytowej budynku.

- Temperatura zimą wynosiła często 15 stopni. Ponieważ skargi w spółdzielni nie przynosiły skutku, pomyśleliśmy o odłączeniu się od lokalnej kotłowni - mówi Henryka Kozera. - Użyliśmy zgodę dziesięciu członków naszej wspólnoty. Wraz z nami stanowiło to większość. Złożyliśmy wniosek do Urzędu Rejonowego we Wrocławiu.

Mimo protestu spółdzielni, Urząd Rejonowy we Wrocławiu wydał decyzję zezwalającą Kozerom na rozbudowę wewnętrznej instalacji gazowej do celów grzewczych.

- Po otrzymaniu tej zgody zainstalowaliśmy w mieszkaniu dwufunkcyjny piec gazowy i przeszliśmy na ogrzewanie własne - mówi Ryszard Kozera. - Płacimy dużo mniej, a efekty są nieporównywalnie lepsze.

Prezes spółdzielni mieszkaniowej odwołał się od decyzji Urzędu Rejonowego do wojewody dolnośląskiego. Wojewoda nie uznał odwołania, stwierdza-

jąc, że spółdzielnia nie jest stroną w tym postępowaniu. Spółdzielnia zaskarżyła postanowienie wojewody do NSA we Wrocławiu.

31 stycznia br. NSA uchylił postanowienie wojewody „w przedmiocie niedopuszczalności odwołania od decyzji kierownika Urzędu Rejonowego we Wrocławiu”, uznając, że spółdzielnia mieszkaniowa ma w tej sprawie uprawnienia strony, ponieważ działa w imieniu i na rzecz wspólnoty mieszkaniowej, jako jej zarządca, zgodnie z zawartą umową.

- Nie można zmienić sposobu ogrzewania w swoim mieszkaniu bez zgody wspólnoty mieszkaniowej oraz dostawcy ciepła - tłumaczy prezes. - Nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnego pisma od państwa Kozarów. Instalacja grzewcza stanowiła tzw. współwłasność przymusową. Poza tym Kozerowie uzyskali zgodę dziesięciu członków wspólnoty, czyli połowy. Swoją głos policzyli jako dziesiąty, czyli przeważający. Osoba zainteresowana nie może być stroną decydującą. Powinni byli zwrócić się oficjalnie do wspólnoty z wnioskiem o zgodę na odłączenie się od kotłowni. Wspólnota musiałaby uzyskać zgodę swojego zarządu w formie uchwały. Ponieważ nie było takiej zgody, spółdzielnia nadal naliczała im opłaty za c.o. z lokalnej kotłowni.

- Urzędnicy, którzy wydali decyzję niezgodnie z ustawą, narazili spółdzielnię na straty - twierdzi prezes. - Kozerowie winni są nam za półtora sezonu grzewczego i ktoś będzie musiał pokryć te koszty. Jeśli nie oni, to wspólnota.

Kozerowie mówią, że nie zapłacą. Nie mieli podstaw, żeby nie wierzyć w prawidłowość urzędowych decyzji, więc niech ewentualnie zapłacą ci, którzy je wydali.

W zeszłym roku kotłownię zlikwidowano. Wszyscy złożyli własne ogrzewanie gazowe.

Elżbieta Majchrzycka

... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia...

SAMOCHÓD NA KAŻDĄ KIESZEN!

"Złota" promocja na wakacje zyskujesz nawet 4800 zł**

POLONEZ	181 zł*
NUBIRA	367 zł*
LANIS	269 zł*
MATIZ	198 zł*
TICO	162 zł*
BERLINGO	367 zł*
LUBLIN 3	367 zł*

TYLKO TERAZ 0%

real, ul. Fabryczna 3
tel. (076) 854-10-05

... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia... bez ograniczenia...

Spotkania z
Medycyną Naturalną i Wiedzą Tajemną

PRONATURA 2000

8 - 10 września Legnica LCK - Akademia Rycerska

Zakres tematyczny spotkań:
naturoterapia, psychoterapia, parapsychologia, psychoedukacja, masaż, bioenergoterapia, rydyagnostyka, astrologia, radiestezja, laseroterapia, litoterapia, feng-shui, wróżenie, jasnowidzenie, egzorcystyka, hipnoza, reiki, numerologia, ziołolecznictwo, zielarstwo, akupresura, homeopatia.

Patronat medialny nad Spotkaniami objeli:
Tygodnik "Gwiazdy Mówią", Telewizja Kablowa DAMI, Tygodnik KONKRETY, Studio Reklamowe "Mokanek".

Zgłoszenia: **Giełda C.D. - Zofia Kargul-Smalewska**
59-220 Legnica Al. Rzeczypospolitej 125 D/2 tel./fax: 076/ 854 90 99, 854 15 69, 0601 54 00 61
E-mail: pronatura@motoleg.com.pl Internet: http://www.motoleg.com.pl/pronatura

EKOWÓZ

Starostwo powiatu polkowickiego pozyskało z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pieniądze na doposażenie wozu bojowego straży pożarnej w sprzęt ratujący środowisko. Pozwoli to, na sprawne i szybkie reagowanie straży w wypadkach z udziałem pojazdów przewożących niebezpieczne substancje, takie jak ropa, czy też inne związki chemiczne.

Damian Augustyn

KREDYT

Na sesji powiatu, która odbyła się 30 sierpnia najistotniejszą sprawą było zaciągnięcie kredytu przez starostwo polkowickie. Najprawdopodobniej będzie to kwota około 900 tys. złotych, która zostanie przeznaczona na zaległe wypłaty dla nauczycieli w związku z nowelizacją karty nauczyciela. Bank, w którym starostwo zaciągnie kredyt zostanie wyłoniony w ramach procedury zamówień publicznych.

Damian Augustyn

OBIAD W VW

Osoby pracujące w specjalnej strefie ekonomicznej w Polkowicach, w niemieckich firmach Volkswagen Motor Polska i wszystkich pozostałych działających na tym terenie, nie muszą już dojeżdżać na obiady do miasta. Od 30 sierpnia br. na terenie Volkswagena rozpoczęła swoją działalność kantyna. Jest to dwupoziomowe pomieszczenie, znajdujące się w „cylindrze”. Na jednym z nich znajduje się taras z dużą ilością roślinności. Kantyna oferuje różnorodne dania m.in. z kuchni włoskiej i greckiej. Otwarcie kantyny towarzyszyła wystawa prac studentów ze Studium Plastycznego w Głogowie.

Damian Augustyn

Pomoc dla niepełnosprawnych to temat często spychany na dalszy plan ... Ale nie zawsze

Pomóc dzieciom

Agnieszka Mika

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Polkowicach oferuje pomoc rodzicom dzieci młodszych, a szczególnie rodzicom, którzy mają dzieci niepełnosprawne lub przejawiające opóźniony rozwój poznawczy.

- Pracą z takimi dziećmi zajmują się specjaliści: dwóch logopedów, psycholog, pedagog i pedagog terapeuta - informuje Jadwiga Lehmann - Nalewajska, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Polkowicach. - Mają oni możliwość wczesnego rozpoznania stopnia rozwoju dziecka, ustalenia jego po-

trzeb i wprowadzenia odpowiednich form zajęć terapeutycznych.

- Dzięki odpowiednim przepisom, dzieciom niepełnosprawnym i ich opiekunom możemy zapewnić bezpłatny dojazd na cotygodniowe zajęcia - dodaje. W zależności od możliwości dziecka, wieku i poziomu jego rozwoju, dobiera się stosowne dla niego formy zajęć diagnostycznych i terapeutycznych. Poradnia prowadzi terapię indywidualną i grupową, zajęcia pedagogiczne, rewalidacyjne i logopedyczne - są one bezpłatne.

Przyjazd delegacji z zaprzyjaźnionych gmin Sickte i Heumen związany był z obchodami Dni Polkowic

Niemiecka wizyta

Adrianna Jakubowska

Gości przywitał burmistrz gminy Emilian Stańczyszyn i wiceburmistrz Stanisław Bocian. Goście zwiedzili m.in. zakłady Volkswagena i Sitecha.

- Trochę obawialiśmy się wizyty i występu w Polkowicach, ale wątpliwości zostały szybko rozwiane - przyznała Jutta Schleicher, kierownik grupy tanecznej z Sickte. Goście zwiedzili remizę strażacką, gdzie odważniejsi skorzystali z przejazdu w koszu na wysokość 30 metrów. W Aquaparku obejrżeli halę basenową i sprzęt rehabilitacyjny. Delegacja z Niemiec była też na basenach zewnętrznych i w Zespole Szkół.

- Wybudowano tu wiele nowych budynków, z których najbardziej utkwił mi w pamięci przynoszący sławę Polkowicom Aquapark oraz zakłady Volkswagen i Sitech - powiedziała Mieke de Graaff, zastępca Burmistrza gminy Heumen. - Zobaczyliśmy, że Polkowice wyglądają bardzo nowoczesnie - dodała.



Przed wyniesieniem w górę

Grupa taneczna z Sickte zaprezentowała polkowiczantom tańce seniorów. Mimo trzydziestominutowego opóźnienia ich występu wszyscy byli zadowoleni z pobytu w Polkowicach.

Tłumaczył: Romuald Brzeziński

Podpisali

Damian Augustyn

Program odpadowy zawiera założenia dotyczące regionalnego programu gospodarki odpadami na obszarze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, o których na łamach naszej gazety pisaliśmy niejednokrotnie. Jest on finansowany wspólnie ze środków PHARE oraz Starostwa Powiatowego w Polkowicach.

W środę, 22 sierpnia bieżącego roku, w siedzibie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego przedstawiciele ośmiu gmin, a także Starosta Polkowicki, Marek Tramś, wchodzący w skład zarządu ZGZM, podpisali list intencyjny. W ten sposób gminy zobowiązały się do wspólnego rozwiązywania problemów dotyczących racjonalnej gospodarki odpadami na obszarze związku.

LIST INTENCYJNY

1. My, niżej podpisani, przewodniczący zarządów gmin: Chocianów, Gaworzycy, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków i Radwanice, działających w strukturze Związku Gmin „Zagłębia Miedziowego” w Polkowicach oraz Starosta Polkowicki, działając dla dobra regionu i jego mieszkańców deklarujemy wolę wspólnego działania dla rozwiązania problemów gospodarki odpadami na obszarze gmin Związku, a w szczególności do:

A/ wprowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych „u źródeł” ich powstawania, B/ wykonanie obiektów kompleksowego systemu gospodarki odpadami.

2. Gminy podpisujące list intencyjny zobowiązują się realizować regionalny program gospodarki odpadami, zgodnie z założeniami wypracowanymi w ramach projektu pn. „Osiągnięcie standardów Unii Europejskiej w zakresie gospodarki odpadami na obszarze Związku Gmin „Zagłębia Miedziowego”, stanowiącymi załącznik do niniejszego listu.

3. Realizacja wspólnych działań nastąpi poprzez konsekwentne wdrażanie w latach 2000 - 2010:

a/ Programu monitoringu istniejących składowisk, b/ Programu rekultywacji zamykanych składowisk, c/ Programu likwidacji „dzikich” składowisk, d/ Programu budowy nowoczesnego zakładu utylizacji odpadów oraz innych obiektów zintegrowanego systemu gospodarki odpadami, e/ Programu informacyjno - edukacyjnego.

4. We wzajemnej współpracy przyjmujemy zasadę równorzędności partnerów wobec każdego z sygnatariuszy niniejszego listu.

5. Na tym niniejszy list zakończono i podpisano.

Miasto i Gmina CHOCIANÓW

Gmina GAWORZYCE

Gmina GRĘBOCICE

Gmina JERZMANOWA

Gmina PĘCLAW

Gmina POLKOWICE

Gmina i Miasto PRZEMKÓW

Gmina RADWANICE

POWIAT POLKOWICKI

Miłośnicy Polkowic

Anna Osadcuk

Na prośbę naszych czytelników podajemy genezę powstania Towarzystwa Miłośników Polkowic.

Towarzystwo istnieje od stycznia 1999 roku. Jest to organizacja społeczna, działająca na podstawie statutu zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Legnicy. Idea stworzenia Towarzystwa zrodziła się wśród pasjonatów naszego miasta jeszcze na jesieni 1998 roku. Towarzystwo jest organizacją apolityczną, samofinansującą się i niezależną od jakiegokolwiek władzy i wpływów. W tej chwili TMP liczy 45 członków. Budżet Towarzystwa jest zasilany wyłącznie ze składek członkowskich. Fundusze na dotacje celowe, np. organizacje imprez plenerowych pozyskiwane są poprzez poszukiwanie sponsorów. Za główny cel Towarzystwo postawiło sobie krzewienie idei regionalizmu i przywiązania do Polkowic. - Jestem zadowolony z zainteresowania polkowiczankami naszą organizacją. W naszym Towarzystwie mogą znaleźć się nie tylko mieszkańcy Polkowic, ale również osoby spoza miasta. - wyjaśnia prezes TMP, Roman Tomczak.

Organizacja ta nie ma własnej siedziby, ale wszelkie informacje można uzyskać u Romana Tomczaka, ul. Górników 13/12, tel. 845-37-11.

Informator

POGOTOWIA

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

APTEKI

Polkowice
ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalników 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Gręboćce
ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów
ul. Wesola 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków
Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice
ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

DYŻURY APTEK
Polkowice
28.08 - 04.09 ul. Kominka 5a
04.09 - 11.09 ul. Moniuszki 3a

Przemków
ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9:00-15:00,
ndz. 9:00-11:00,
pl. Wolności,
tel. 831-93-25
sob. 8:00-15:00,

POSTÓJ TAKSÓWEK
Polkowice 8474100

LECZNICE DLA ZWIERZĄT:
Polkowice
845-06-66, 845-13-75
Gaworzyce 831-62-24
Radwanice 831-16-00
Sieroszowice 831-19-16
Chocianów 818-52-15

INFOMACJE
telefoniczna
miejskowa 913
zmięscowa 912
biuro napraw 924
zegarynka 926
budzenie 917
tel. zaufania 988

Kolejni zasłużeni

Anna Osadczuk

Nad uhonorowaniem mieszkańców Polkowic debatowali podczas powakacyjnego spotkania radni Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic. Zarząd Gminy już wyznaczył 17 kandydatów na Honorowych Obywateli Polkowic za zasługi w promocji gminy na zewnątrz. Radni Porozumienia zaproponowali cztery kan-

dydaty mieszkańców, którzy zasłużyli się gminie. Są to propozycje już na rok następny. Na kolejnych posiedzeniach będą wyznaczane inne osoby. Klub radnych Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic otwarty jest na propozycje od radnych oraz od organizacji politycznych oraz społecznych.

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało właściwie kilka godzin

Szkoła... szkoła

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska

Jak co roku dzieciaki ruszą więc na spotkanie z kolegami i nauczycielami. Powrócą do lekcji, klasówek, szóstek i jedynek.

U nas garść informacji o stanie szkolnictwa



w gminie Polkowice. Największą placówką jest oczywiście Zespół Szkół. Jego absolwenci będą porządnie przygotowani do podjęcia nauki w wyższej uczelni. Wykształcenie zawodowe zdobyte w Zespole Szkół pozwala na podjęcie dalszej nauki, choćby w Liceum Wie-

czorowym dla dorosłych. Pozwala ono pogodzić naukę z pracą. Zadbano o szkoły policealne, przygotowujące do zawodu technika administracji. Sporo jest gimnazjów, dzieciaki nie muszą więc daleko dojeżdżać do szkół.

Oczywiście problemów nie brakuje. Zdaniem nauczycieli kadra jest wciąż zbyt wąska. Za mało jest sal gimnastycznych... W Polkowicach powodów do narzekania jest jednak znacznie mniej, niż w innych gminach. Ale na początku roku szkolnego nie wypada mówić o problemach, lepiej życzyć uczniom i nauczycielom samych sukcesów. Obyście mieli ich jak najwięcej.

Popstrykamy

Grzegorz Szczepaniak

Od kilku tygodni na Dolnym Śląsku organizowane są wyścigi kapslowe. Któż nie grał w kapsle, które kiedyś, w czasach przed telewizyjną satelitą, wideo i komputerami, stanowiły często jedyną rozrywkę najmłodszych? W Polkowicach już jutro (w sobotę, 2 września) na jed-

nym z parkingów przy Aquaparku zostanie rozegrane I Grand Prix Aquaparku w wyścigu kapslowym. Udział w zawodach jest zupełnie darmowy. Zapisy od 9, wielkie ściganie od 11. Patroni medialni: Polskie Radio Wrocław, Konkrety i Gazeta Polkowicka.

Przyjaźń polsko - niemiecka

tekst i zdjęcia:
Anna Osadczuk

Delegacja naszego miasta wyjechała do zaprzyjaźnionej niemieckiej gminy Sickte, na za-

słowach przedstawili swoje miasta pod względem gospodarki, kultury i rekreacji. Tego dnia

Sickte, Dieter Lorenz, do się ok. 180 krajów, nie-

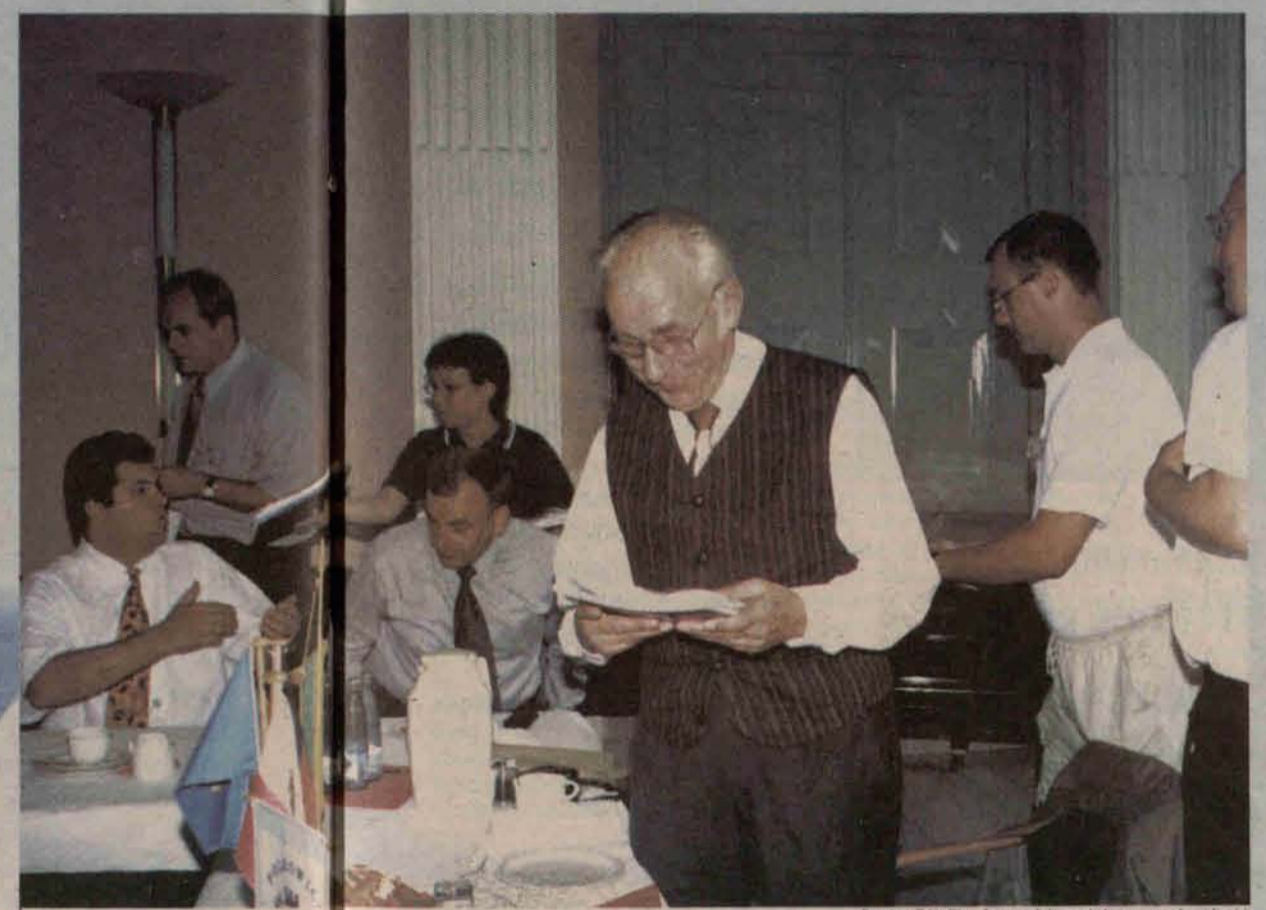
biorstwa średniej wielkości - oczyszczalnię ścieków. Ta



Polkowic zwiędziana wystawy EXPO

proszenie burmistrza, Dietera Lorenza. Program zapowiadał się bardzo interesująco i różnorodnie. Tuż po

Polkowiczanie zwiedzili również stadion Eintrachtu w Brunzwiku, mogący pomieścić 25 tys. kibiców. Właścicie-



Burmistrz Sickte Dieter Lorenz ogląda spominki otrzymane od swoich gości.

zaprosił do siebie polkowiczanie. Jeżeli mieszkańcy Polkowic

możnością więc jest zwi-

dzić je wszystkie w ciągu jednego dnia. Te, które

widzieli, to pawilony: polski, włoski, chorwacki, etiopski, zrobiły na Polakach ogromne wrażenie. Hasło

przewodnie tegorocznej ekspozycji brzmi: „Człowiek - Natura - Technika czyli Powstanie Nowego Świata”. Ostatni dzień wizyty był równie pracowity i ciekawy. Gospodarze oprowadzili naszą delegację po przedsiębiorstwach działających na terenie



Emiliana Stańczyszyn w jednym z pawilonów.

pracowników. Zwiedziła stolarnię, betoniarnię,

polkowickich władz, ponieważ obecnie modernizowana jest lokalna oczyszczalnia ścieków.

Wizytę można zaliczyć do udanych i z pewnością umocniła ona współpracę pomiędzy gminami. Są to przedsię-



Warsztat samochodowy i nami.

Zaczęli w październiku 1998 roku. Mariusz Frąszczak, Michał Odachowski, Krzysztof Chorąży i Dawid Marków, to członkowie zespołu

Desdemona

Damian Augustyn

Pierwsze nagrane przez nich demo spowodowało, że grupą zainteresowała się wytwórnia Morbid Noizz z Gniezna. Zaraz po podpisaniu kontraktu zespół wszedł do studia, czego efektem będzie ukazanie

się we wrześniu na rynku muzycznym płyty zatytułowanej „Stagnacja”. Typ muzyki, jaką grają najprościej

można określić jako połączenie rocka gotyckiego i metalu, z niewielką domieszką nowoczesnych brzmień elektronicznych. Zespół grał wiele koncertów m.in. u

boku takich zespołów jak Artrosis i Undish. Grali także na największym festiwalu muzyki gotyckiej w Europie Wschodniej, słynnym Castle Party na zamku w Bolkwowie. Wszystko wskazuje na to, że przed polkowickim zespołem kariera, która jest marzeniem każdego zespołu, stoi otworem. Jedynym problemem, z jakim boryka się obecnie grupa, to brak wokalistki.



Desdemona

Czy w Polkowicach nie ma dziewczyn, które potrafią śpiewać? Może warto poświęcić i spróbować swoich sił przed jurorami zespołu Desdemona.

Zarząd Gminy Polkowice ogłosił konkurs na najlepszy projekt „Tablicy Wjazdowej - Witającej” miasta Polkowice

Porządnie powitać

Daria Berezowska

Mogą być do niego zgłaszane projekty konstrukcyjne wykonanych z różnego rodzaju materiałów uwzględniających funkcjonalność, użyteczność,

zł. Stanisława Bocian, zastępca burmistrza Polkowic, powiedziała nam, że tablica powinna być widoczna, estetyczna, pro-



Tablica przy wjeździe do Polkowic.

ergonomię oraz bezpieczeństwo. Tablica powinna też być utrzymana w barwach gminnych. Termin zgłoszenia projektu i dostarczenia wszystkich materiałów mija 30 listopada, a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 grudnia br. Zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 2000

zł. Stanisława Bocian, zastępca burmistrza Polkowic, powiedziała nam, że tablica powinna być widoczna, estetyczna, pro-

Informator kulturalny

KINO

Polkowice:
„Opętanie”
01-03 września
godz. 18, 20
„Erin Brockovich”
07-10 września
godz. 18, 20.30
„Gladiator”
14-15 września
godz. 8.30, 11.30,
17, 20

KONCERTY

Przemków:
W niedzielę 3 września przyjedzie do Przemkowa włoski zespół „Dancerini di Lucinico”. O godz. 17 grupa wystąpi na scenie w parku miejskim. Koncert odbędzie się w ramach Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych - „Pod Kyczerą”.
Gaworzyce:
4 września uroczyste otwarcie Gimnazjum w Gaworzycach.

Występ włoskiego zespołu folklorystycznego „Dancerini di Lucinico”. Festyny, konkursy, turnieje
Polkowice:
Otwarty konkurs ilustracyjny dla najmłodszych - „Przygody krasnala Hałabały”
5 września godz. 17 „I Grand Prix Aquaparku w wyścigu kapslowym”
2 września godz. 11, Aquapark
Gręboćce:
Dożynki Powiatowe
3 września godz. 11.30 msza św.
godz. 13 uroczyste otwarcie dożynek w parku.
Jerzmanowa:
„II Kryterium Kolarskie w Jerzmanowiej”
10 września
Gaworzyce:
Konkurs fotograficzny „Zdjęcie z wakacji”
Nadsyłanie prac do 15 września, DK Jowisz.

W tym tygodniu w konkursie
"Śmiech to zdrowie" zwyciężyła
fotografia Edyty Pędzisz z Polkowic.



Nagroda do odebrania w redakcji.
A my czekamy na następne zdjęcia.

DO KIOSKÓW!

Mieliśmy wiele sygnałów od naszych czytelników dopytujących, czy Gazeta będzie dostępna w kioskach. Do tej pory nie było to możliwe, ale znaleźliśmy rozwiązanie z sytuacji i zapraszamy do współpracy właścicieli kiosków i sklepów. Jeśli chcecie Państwo, by Gazeta znalazła się w waszym sklepie, lub kiosku, wystarczy skontaktować się z naszą redakcją. Ilość egzemplarzy do rozdysponowania jest jednak ograniczona. Radzimy się, więc pospieszyć.



Uwaga Nowy Konkurs:

„JAKIE TO MIEJSCE?”

Na zwycięzców jak zwykle czekają nagrody. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

PRZEPROSINY

Redakcja Gazety Polkowickiej przeprasza za błędy merytoryczne i techniczne, które pojawiły się w poprzednim numerze Gazety Polkowickiej. Błędy wynikły z naszych niedopatrzeń. Tym razem winy nie można zrzucić na chochlika drukarskiego. Pozostaje nam tylko bardzo przeprosić i obiecać, że zrobimy wszystko by w przyszłości takich wpadek już nie było. Raz jeszcze przepraszamy.

Horoskop

BARAN

Kłopoty? Nie. Pora o nich zapomnieć. Twoja intuicja jest wzmocniona dzięki Wenusowi. Pora oderwać się od... Może jakaś miła randka?

BYK

Koniec z leniuchowaniem. Weś się do roboty, wakacje już się skończyły. Pojawi się możliwość dodatkowych zarobków, a pieniądze się przydadzą.

BLIŹNIĘTA

Nie martw się, jeżeli w ostatnim czasie poniosłeś kilka porażek. Już za parę dni sytuacja się odmieni. Osoba, na której ci zależy w końcu ci zauważy.

RAK

Podwyżka? Być może. Wszystko zależy od ciebie. Szef cię doceni, ale uważaj z kim wchodzisz w kontakty. Nie wszyscy są ci przychylni.

LEW

Uważaj za kierownicą. Twoja fantazja jest duża, ale nie wykorzystuj jej prowadząc auto. Pod żadnym pozorem nie zaniedbuj spraw zdrowotnych.

PANNA

Nie smuć się! Twoja inteligencja i urok sprawia, że wszystko dobrze się skończy. Ale bądź czujny, nie stwarzaj dwuznacznych sytuacji.

WAGA

Twoja huśtawka nastrojów daje się we znaki otoczeniu. Waż dokładnie swoje słowa, bo możesz wyrządzić komuś dużą krzywdę.

SKORPION

Nie martw się. W sprawach sercowych sporo zmian. Ta druga osoba odważyła się zrobić pierwszy krok. Nie zmarnuj szansy! Wszystko zależy od ciebie.

STRZELEC

Spokojnie! Nie daj się ponieść emocjom. Zadbaj o swoje nerwy, nie są one ostatnio stalowe. Uważaj z alkoholem w sobotę. Twój organizm go nie toleruje.

KOZIOROŻEC

W sprawach damsko-męskich postępuj ostrożnie i taktownie. Swoim postępowaniem możesz zranić osobę, na której ci zależy.

WODNIK

Uważaj na przyjaciela. Szykuje ci niemiłą niespodziankę. Pewnie załazłeś mu za skórę. Zastanów się czy warto narażać przyjaciół.

RYBY

Gdzie twoje poczucie humoru? Świat widzisz w ciemnych barwach. Spójrz przez różowe okulary. Nie jest źle! Tej drugiej osobie też na tobie zależy.

REKLAMA
Nowa Szkoła (zaprasza!)
POLICEALNE STUDIUM KSZTAŁCENIA ZAWÓDOWEGO
ul. Wolności 11, tel. 44-22-96

prowadzi: Hubert na Bennek:

- Technik rachunkowości
- Technik obsługi turystycznej
- Technik organizacji usług gastronomicznych

Świetna SĄDZIWA + nowe programy + COŚWIADANE WARSZTATY KONTAKTOWE + PRACOWNIA INFORMACYJNA + ZĘBY DŁOŻY + PRAKTYKI w nowoczesnych formach + NISZKI CZESNE

NOWY ZAWÓD - NOWA SZANSA - NOWE PERSPEKTYWY

nr 27.07.2000-R-GS/2

REKLAMA
atrakcyjne ceny

Trent

obsługa firm w zakresie:

Reklamy Plamoczeń

projektowanie i wykonanie
okładzin i wizualizacje
druk 4/4 i 4/2
kolory i
druk

tel. 0604 782 412

HARMONOGRAM

DYŻURÓW RADNYCH

„POROZUMIENIE DLA MIESZKAŃCÓW POLKOWIC“

Od godz.16.00 do godz.17.00

ul. Browarna 16

tel. 847 43 57

- 4 września Jan Bytniewski
- 6 września Wojciech Machnicki
- 7 września Marian Klarzyński
- 8 września Stefan Ciżmar
- 11 września Eugeniusz Kicaj
- 13 września Grzegorz Kowalski
- 14 września Jolanta Węgierska
- 15 września Witold Krzemiński
- 20 września Jarosław Dąbrowski
- 21 września Tomasz Borkowski
- 22 września Regina Fedorczak
- 25 września Kazimierz Horbas
- 27 września Marek Stańczyszyn
- 29 września Michał Jurczak

Z Polkowicką i humorem

Męża w domu nie ma trzy dni. W końcu się zjawia i mówi do żony:

- Kochanie ledwie udało mi się wrócić do domu. Wiesz zasy, zamiecie.

- Ty draniu, w lipcu?

- Taką opcję wybrałem i takiej będę się trzymał

- Panie doktorze niech mi pan powie ile mi zostało życia?

- Lekarz: dziesięć, dziewięć, osiem...

Dwóch wariatów ucieka na rowerach. Na ich drodze stoi duży wieżowiec. Zeszli z rowerów i zaczęli pchać budynek. Podbiegli złodzieje i ukradli rowery. Po chwili jeden wariat odwraca się i mówi:

- Ty patrz tak daleko zapchaliśmy, że rowerów nie widać

W związku z planowanym otwarciem

CENTRUM INFORMACJI
TURYSTYCZNEJ

w Polkowicach

Urząd Gminy Polkowice

zaprasza do składania ofert
pracy na stanowisko

- Specjalista ds. turystyki / Informator turystyczny -

Preferowane będą osoby spełniające następujące kryteria:

1. Ukończone studia wyższe na kierunku turystyka lub/i rekreacja, albo studenci 4 i 5 roku w/w kierunku,
2. Doświadczenie w pracy w turystyce (mile widziane),
3. Znajomość języków obcych (angielski, niemiecki),
4. Wysoka komunikatywność i kreatywność,
5. Umiejętność pracy w zespole,
6. Miła aparycja,
7. Wiek do 30 lat.

Wybranych osobom pracodawca gwarantuje:

1. Satisfakcjonującą pracę w młodym i dynamicznym zespole,
2. Możliwość rozwoju zawodowego i awansu.

Oferty pracy (CV, list motywacyjny, aktualne zdjęcie) należy składać do dnia 20 września 2000 r w Wydziale Rozwoju Gospodarczego i Promocji Urzędu Gminy w Polkowicach ul. Rynek 1, 59-100 Polkowice z dopiskiem „CIT-POLKOWICE“.

Osoba kontaktowa: Michał Krysztof - kierownik działu promocji Urzędu Gminy w Polkowicach, tel. (076) 847 41 67, 847 41 53 lub 606 100 744.

Mężczyzna, nowobogacki, idący z dobermanem spotyka znajomego z jamnikiem

- Cześć panie kolego - mówi - uważaj na swojego małego pieska, bo mój jest wyjątkowo ostry i niebezpieczny.

- Nie mam się czego obawiać mój jamnik jest nie do pokonania.

- Ale doberman...

- Założmy się

- No dobrze niech walczą

Po dziesięciu sekundach zwycięski jamnik zostaje na polu bitwy, a doberman skowycząc ucieka.

Nowobogacki woła:

- Panie kolego sprzedaj mi pan tego psa

- Nie ma sprawy, cztery tysiące dolarów.

- ZA JAMNIKA???

- Nie, tysiąc za krokodyla i trzy za ocerację plastyczną.

Gestapowcy kopią ostro

Bolesławiecki zespół piłki nożnej przyjął nazwę Gestapowcy. Organizatorzy rozgrywek przeszli nad tym do porządku dziennego. A miejscowa prasa pisała: „Gestapowcy prą do ostatecznego zwycięstwa”. Tymczasem prokurator mówi...



Zdjęcia: WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Akcja pod hasłem „Sportowe Wakacje”, którą od lat organizuje bolesławiecki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, dobiega końca. Każdy, kto na wakacjach korzystał z oferty ośrodka, miał do wyboru wiele propozycji. Na basenie Ośrodka Wodno-Sportowego przy ul. Spacerowej odbył się m.in. turniej koszykówki wodnej. W turnieju koszykówki klasycznej, rozgrywanym na tutejszym boisku, udział wzięły co prawda tylko trzy ze-

społy (wygrały FC Kaloryfery), ale zabawa była przednia, a serca do walki mogłyby pozazdrościć chłopakom z Bolesławca nawet czołowi gracze NBA. Natomiast rekordową frekwencją poszczycić się mogły turnieje piłkarskie drużyn podwórkowych. W lipcu za piłką biegano ponad 80 dzieciaków, w sierpniu zaś prawie 100. Wczoraj przy pożegnalnym ognisku uczestnicy turnieju otrzymali nagrody. I wszystko byłoby pięknie, gdyby

jedną z drużyn, zwycięzca w kategorii wiekowej powyżej 15 lat, nie nazwała się... Gestapowcami.

To kolega wymyślił

Chłopcy są zmęczeni. Przed chwilą zeszli z boiska, gdzie rozegrali ciężki mecz, o wyniku zadecydowały dopiero rzuty karne.

- Przyszedł jeden kolega, wymyślił nazwę dla drużyny, i tyle go widzieliśmy - opowiada chłopak w firmowej koszulce Bayernu Monachium. - Ani razu już się nie pojawił na żadnym meczu, ale nazwa się przyjęła.

- To ty wymyśliłeś tę nazwę - spiera się z kolegą inny członek Gestapowców. - Wyglądasz na Żyda, a jesteś za Niemcami...

- A ty, to co? - włącza się kolejny.

Nie zastanawiali się, co się kryje pod nazwą drużyny. Ani przez chwilę nie pomyśleli, że słowo „gestapo” może ranić czyjeś uczucia, że nieodłącznie wiąże się z cierpieniem i śmiercią, że firmowanie go może nieść za sobą przykre konsekwencje.

- W kodeksie jest przepis mówiący o tym, że kto pochwała ustrój faszystowski czy totalitarny, podlega odpowiednim sankcjom. W moim przekonaniu drużyna piłkarska nie powinna tak się nazywać, bo gestapo kojarzy się jednoznacznie - mówi Le-

onard Michalak, rzecznik legnickiej Prokuratury.

To nie jest śmieszne

- Jestem naprawdę zaskoczony, że nikt z pracowników naszego ośrodka nie zwrócił uwagi na tę nazwę - mówi Zbigniew Kowalczyk, dyrektor bolesławieckiego MOSiR-u, który o Gestapowcach dowiaduje się dopiero od nas. Przyznaje, że przeglądając wyniki meczów rozgrywanych na boisku Ośrodka Wodno-Sportowego, ale jemu nazwa też jakoś nie rzuciła się w oczy, bo natychmiast podjąłby interwencję. - To nie jest śmieszne - przyznaje dyrektor. - Zwłaszcza że to w głowach dzieci zrodził się pomysł na Gestapowców. Już lepiej by było, gdyby nazwali się Czarnymi Koszulami. Można by to wtedy skojarzyć z klubem Polonia Warszawa. A tak? Takie sprawy ściągane są chyba z urzędu...

Wstyd i hańba

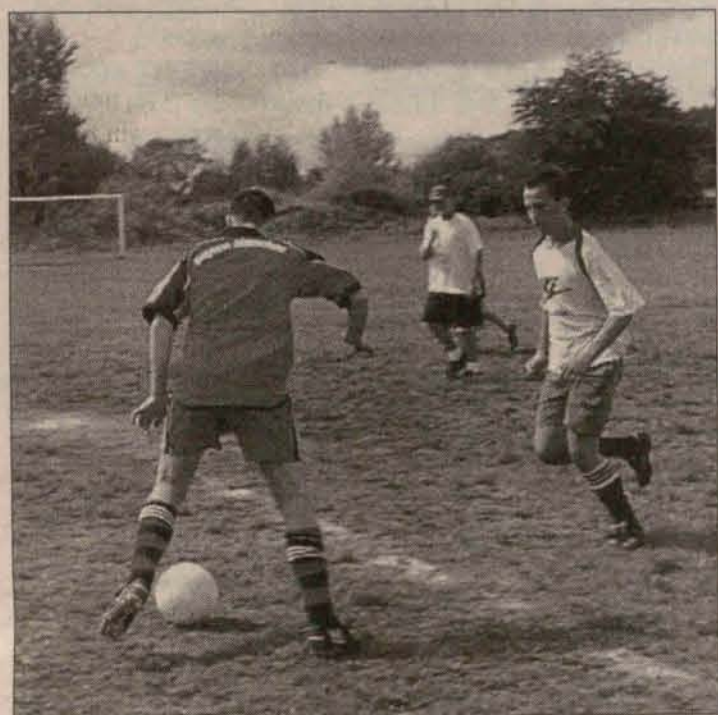
Rzecz cała zdarzyła się i nie ma wątpliwości, że ktoś gdzieś nawalił. Nie można jednak uznać, że coś takiego mogło się zdarzyć każdemu, i przejść nad tym do porządku dziennego. Ludzie odpowiedzialni za organizację turnieju drużyn podwórkowych, którzy sami przecież umieszczali nazwę Gestapowców w tabelach, nie mogą się tłumaczyć tak jak dyrektor MOSiR-u, że nie widzie-

li. Oni widzieli, wielokrotnie pisali, a co więcej, i co najgorsze - w przekonaniu dobrze spełnionego obowiązku rozsyłali wyniki meczów do lokalnej prasy. Dziwić musi w tych okolicznościach fakt, że również dziennikarze otrzymujący informacje z ośrodka, jakby w ogóle nie dostrzegali problemu, pisząc bez zażenowania artykuły o tym, jak „Gestapowcy prą do ostatecznego zwycięstwa” (w turnieju drużyn podwórkowych oczywiście - przyp. M.L.).

- Na takie rzeczy naprawdę powinniśmy być bardzo uczuleni - mówi rodzic jednego z uczestników podwórkowych rozgrywek. - To wstyd i hańba, że coś takiego się zdarzyło, ale przynajmniej wszyscy mamy teraz nauczkę. Nie sądzę, by ci chłopcy naprawdę utożsamiali się z gestapowcami. Oni to zrobili dla zwykłego wygłupu. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bolesławcu, organizując im wolny czas, dobrze spełnił swoje zadanie. To, że chłopaki grają w nogę na boisku zamiast ćpać i pić po kątach, to się chwali. Ale to, że samorządowa jednostka, jaką jest ośrodek sportu i rekreacji, pozwala sobie na takie niedopatrzenie lub nawet nieznaną prawo, to po prostu wstyd.

Mariusz Lalewicz

PS Jak nas poinformował dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bolesławcu, chłopcy z drużyny Gestapowców, po naszej interwencji, przemianowali się na Marynarzy.



Biuro ogłoszeń
w Legnicy

856-51-29

czynne od 8 do 16

„Szkoła Umiejętności Ucznia się”
w siódmym roku działalności w Legnicy
przyjmie dzieci i młodzież
na kursy technik
szybkiego uczenia się
i treningu pamięci
Informacje i zapisy:
mgr psychologii - Danuta Piotrowska-Pich
tel. 854-70-14

M I E D Z I O W E CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

STUDIA
PODYPLOMOWE
Akademii Ekonomicznej
i Uniwersytetu Wrocławskiego
Prawo pracy
Finanse
Ekspertyza dokumentów
Samorząd terytorialny
Zarządzanie przedsiębiorstwem
Psychologia zarządzania
tel. (076) 846-18-30

SZKOŁY
z uprawnieniami
szkół publicznych:
Technik:
- informatyk
- ekonomista
- reklamy
- prac biurowych
- urządzeń sanitarnych
LO dla dorosłych
tel. (076) 844-34-66

KURSY:
szkolenia, seminaria,
repetytoria
Rachunkowość
Prowadzenie kadr
Kosztorysowanie
Obsługa komputera
Marketing
tel. (076) 846-18-38

JĘZYKI OBCE
dla dzieci i dorosłych,
wszystkie stopnie
zaawansowania
Angielski
Niemiecki
Francuski
Włoski
Rosyjski
tel. (076) 846-18-38

MCKK, 59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
tel. 846 18 00 fax. 846 18 18
e-mail: info@mckk.com.pl www.mckk.com.pl



STS wygrał wszystko



Final singla Florczak - Dziaczyński.

Fot. ANDRZEJ TRZECIAK

Niezbyt gościnni byli tenisiści stołowi STS Bartoszków podczas II Turnieju o Puchar Prezesa STS. Gospodarze we własnej hali pokazali wysoką formę. Za miesiąc pingpongści STS-u rozpoczną trzeciroligowe rozgrywki. Pierwsza drużyna za cel postawiła sobie awans do II ligi. W nowym sezonie w III lidze zagrają również rezerwy bartoszkowskiego klubu, które okazały się bezkonkurencyjne w IV lidze. Prezes STS Bartoszków, Edward Muraszko, wielkie nadzieje pokłada w Jerzym Florczaku. Były zawodnik Zagłębia Lubin przed laty grywał w reprezentacji Polski. Na ligowych parkietach występował ostatnio w Górniku Polkowice. W Bartoszkowie, oprócz gry w ligowym zespole, Florczak ma się zająć szkoleniem. W oficjalnym debiucie w barwach STS-u Jerzy Florczak zaprezentował się bardzo dobrze. Pewnie wygrał turniej indywidualny. W stojącym na wysokim poziomie pokonał Sławomira Dziaczyńskiego z drugoligowego TOP-u Bolesławca. Trzecie miejsce zajął inny zawodnik TOP-u, Zbigniew Ceraży. W turnieju drużynowym walka o najwyższe lokaty również rozegrała się pomiędzy gospodarzami a zespołem z Bolesławca. Ostatecznie puchar zdobyła pierwsza drużyna STS-u w składzie: Jerzy Florczak, Kazimierz Kurcz, Andrzej Such. STS pokonał 3:1 TOP, 3:1 reprezentację Polski na paraolimpiadę w

Sydney, 3:2 Świdnicę oraz 3:0 drugą drużynę STS-u. Niespodzianką turnieju była słabsza postawa niepełnosprawnych kadrowiczów, którzy w bartoszkowskiej hali już niejednokrotnie zgarniali całą pulę. Tym razem zajęli oni ostatnie miejsce w turnieju drużynowym. Również w turnieju indywidualnym kadrowiczom nie szło najlepiej. Józef Motowidło, notowany na listach światowych na siódmym miejscu, dotarł ledwie do ćwierćfinału.

Słabsza postawa kadrowiczów spowodowana jest tym, że przyjechali oni do nas prosto ze zgrupowania w Drzonkowie. Są po prostu przemęczeni - powiedział prezes STS, Edward Muraszko.

Niestety, mimo wcześniejszych zapowiedzi, nie dotarli na turniej zawodnicy Odry Roben Głóska Księginice. Grający w jej barwach mistrzowie Europy juniorów z Bratysławy w tym samym czasie rozgrywali Akademickie Mistrzostwa Polski.

Po zakończeniu turnieju przy stołach stanęli dziennikarze. W finale turnieju drużynowego „Konkrety” grały z „Gazetą Wrocławską”. Po zaciętej walce wygraliśmy 5:3. Punkty zdobyli: Krystyna Nikończuk - 2, Paweł Jantura - 2 oraz Marek Szpyra 1. Dla pokonanych punktowali Piotr Krzyżanowski - 1, oraz Grzegorz Żurawiński - 2.

Pierwsze na Węgrzech

Trzy zespoły juniorek i juniorów Zagłębia Cuprum Bank Lubin wystąpiły w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej w Celldomolka na Węgrzech. W gronie 51 zespołów z Europy i... Tajwanu nasza młodzież spisała się nadzwyczaj dobrze. W kategorii juniorek Zagłębie zajęło I miejsce, odnosząc sześć zwycięstw i jeden remis. W finale młode lubinianki pokonały 13:7 (7:7) AFOR (Węgry). Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano Izabelę Banisz z Zagłębia. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Dorota Łabuz, Joanna Skwark, Mirosława Niemczycka, Izabela Banisz, Amelia Chmielewska, Kinga Drelich, Karolina Dziadowicz, Alicja Kwiecińska, Magda Michniewicz, Minika Matukin, Agnieszka Piotrowska, Jolanta Rzepczyk, Magda Sroka, Ewa Ziobron. Trenerem juniorek Zagłębia jest Witold Nieradko. Inne zespoły z Lubina także uplasowały się na wysokich pozycjach. Juniorki młodsze (trener Krzysztof Drodzowski) zajęły III miejsce, a juniorzy młodsi (trener Artur Pastuch) także wywalczyli III lokatę.

Sukcesy lubińskich juniorek i juniorów na arenie międzynarodowej są wynikiem m.in. właściwie prowadzonej pracy szkoleniowej klubu w różnych grupach młodzieżowych. W nowym sezonie w rozgrywkach wojewódzkich wystartuje aż osiem zespołów Zagłębia, od młodzików do juniorów (w kategorii dziewcząt i chłopców). Ponadto od nowego roku szkolnego w Zespole Szkół Sportowych (dawna SP 7) w Lubinie klub prowadzić będzie dwie klasy gimnazjalne o profilu piłki ręcznej.

Praca z dziećmi i młodzieżą sekcji piłki ręcznej Zagłębia trwa od wielu lat. Nie może więc dziwić, że Lubin - jako jedyny w Polsce - posiada dwa zespoły (kobiet i mężczyzn) w najwyższej klasie rozgrywek ligowych.

Czas na szczypiorniaka

Powoli zbliża się sezon zespołowych sportów halowych, z których najpopularniejsza w naszym regionie jest piłka ręczna. Rozgrywki ligowe rozpoczną się już w połowie września, więc wszystkie zespoły intensywnie trenują, rozgrywając także wiele gier kontrolnych. Dziś o przygotowaniach do nowego sezonu w dwóch zespołach Cuprum Bank Zagłębie Lubin. Za tydzień informacje z Chrobrego/Intermarche Głogów oraz KPR Miedź Legnica.

Najwcześniej rozpoczną

sezon szczypiorniarki Zagłębia, które w I lidze A 9 września w inauguracyjnym spotkaniu ligowym spotkają się w Jarosławiu z JKS. Lubinianki przygotowania do sezonu rozpoczęły w połowie lipca obozem kondycyjnym w Zakopanem. Po powrocie dalsze przygotowania połączone były z rozgrywaniami spotkań sparingowych. Zagłębie pokonało m.in. AZS Gdańsk 22:20 i Łącznościowca Szczecin 26:25 oraz uległo 24:26 Startowi Gdańsk. Obecnie zespół przebywa na kolejnym zgrupowaniu w Dzierżoniowie, a w dniach 1-2 września weźmie udział w turnieju w Gliwicach.

Drużyna trenera Romana Jezierskiego została poważnie wzmocniona, czym niewątpliwie jest pozyskanie dwóch rozgrywających: Iwony Błaszkw-

skiej (EB Start Elbląg) - kadrowiczki, która rozegrała 100 spotkań w drużynie narodowej, oraz Małgorzaty Byzdry (JKS). Do kadry pierwszego zespołu włączono z zespołu juniorek skrzydłową Katarzynę Brzozowską. W porównaniu z poprzednim sezonem nie wystąpią w Zagłębiu: Anna Siekaniec (zakończyła karierę), Małgorzata Wierzbicka (wypożyczona do Sokola Żary - I liga B), Kaja Daszewska (studia na AWF we Wrocławiu i planuje występy w tamtejszym AZS-ie).

Klasę lubińskich piłkarek ręcznych docenił trener kadry narodowej, który powołał do reprezentacji cztery zawodniczki z Lubina. Na międzynarodowy turniej na Węgrzech pojadą: Iwona Błaszkwowska, Marzena Kot, Barbara Stańczak i Natalia Wojtala.

Seniorzy Zagłębia

pierwszy mecz ligowy zagrają 16 września w Łodzi z beniaminkiem MSPR. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęto także w połowie lipca obozem w Zakopanem. Po powrocie zespół rozegrał kilka sparingów: pokonał Chrobrego Głogów 24:22 i 28:21, Gwardię Opolo 28:25, a z MMTS Kwidzyn wygrał 27:21 oraz przegrał 21:23. Przygotowania do nowego sezonu lubinianie zakończą udziałem w Memoriale im Ryszarda

da Matuszaka, który rozegrany zostanie w Głogowie 8-9 września.

W drużynie nastąpiły spore zmiany personalne. Nowym trenerem został Michał Kaniowski, który w przeszłości prowadził Stal Gorzów. Ostatnio trenował zespół niemieckiej Bundesligi - Badchwartau. Po zakończeniu kontraktu wrócił do Gorzowa i podjął pracę na tamtejszej AWF. Jego nowym asystentem jest Dariusz Bobrek, były zawodnik Zagłębia, Miedzi i Chrobrego.

Do Lubina przyszło także sporo nowych zawodników, co powinno być sporym wzmocnieniem Zagłębia. Są to: Jakub Błęjsz (rozgrywający - Paria Szczecin), Feliks Filipek (bramkarz - Paria), Bartosz Wusztar (obrotowy - Orlen d. Petro Płock), Tomasz Folga (skrzydłowy - Śląsk Wrocław), Andrzej Brygier (skrzydłowy - Bel-Pol Świdnica). Po okresie gry w innych drużynach, powrócił do zespołu: Andrzej Pułka (Niemcy) oraz Łukasz Kruczkowski (wypożyczenie do Chrobrego Głogów). Odeszli z Zagłębia: Piotr Będzikowski i Dariusz Ordonowski (wypożyczeni do Chrobrego), Paweł Wyszczaniński (wypożyczony do Miedzi Legnica) oraz Paweł Biały (powrót do Parii Szczecin).

Pierwszy mecz na własnym parkiecie szczypiorniarki Zagłębia rozegrają 20 września z KS Strzelec Kielce.

Nikodem Mielcarek

Miedź niepokonana

Zespoły III ligi piłkarskiej rozegrały dwie serie spotkań. W środę, 23 sierpnia (4. kolejka) Miedź Legnica pokonała u siebie 1:0 (gol w 89. min Taczyński). Lubuszanina Drezdenko, a Chrobry Głogów uległ na wyjeździe 0:1 Concordii Knurów. W ostatniej kolejce w minioną sobotę Miedź pokonała Concordię w Knurowie i jest jedynym zespołem w 3. grupie III ligi bez porażki. Bilans trzech zwycięstw i dwóch remisów usadowił legniczanie na trzecim miejscu w tabeli.

Znacznie gorzej spisują się w nowym sezonie piłkarze Chrobrego. W ostatnim meczu uzyskali wyjazdowy remis z Wartą Zawiercie i zajmują miejsce w końcowych rejonach tabeli. Czas już na lepsze wyniki, tym bardziej że głogowianie dysponują składem nieznacznie wzmocnionym w porównaniu z rudą wiosenną poprzedniego sezonu.

Wyniki 5. kolejki:
Concordia Knurów - Miedź Legnica 0:1 (0:1)

Zwycięską bramkę zdobył w 30. min Felich. Kolejny dobry mecz rozegrał legnicki bramkarz Jacek Banaszyński.

Warta Zawiercie - Chrobry Głogów 1:1 (0:0)

Głogowianie prowadzili od 64. min, po gołu Aniola. Gospodarze wyrównali trzy minuty później.

W innych meczach (na uwagę zasługuje pierwsza porażka lidera Szczakowianki): Górnik Wałbrzych - Szczakowianka 3:2,

Lubuszanin Drezdenko - Pogoń Oleśnica 1:0, Inkopax Wrocław - Pogoń Świebodzin 2:0, Zryw Zielona Góra - Rozwój Katowice 1:1, Odra II Opole - Górnik Jastrzębie 0:1, Grunwald Ruda Śląska - Czarni Żagań 2:2, GKP Gorzów - Górnik Katowice 1:0, Raków Częstochowa - Bogmar Katowice 0:1.

Tabela:

1. Szczakowianka	5	12	13-6
2. Górnik J.	5	12	9-6
3. MIEDŹ	5	11	5-1
4. Bogmar	5	10	8-5
5. Pogoń O.	5	8	7-4
6. Concordia	5	8	3-1
7. Czarni	5	8	10-9
8. Górnik W.	5	8	6-5
9. GKP	5	8	4-6
10. Inkopax	5	7	9-8
11. Grunwald	5	7	7-7
12. Górnik K.	5	6	5-4
13. Lubuszanin	5	6	3-3
14. Pogoń Ś.	5	5	3-5
15. Raków	5	5	2-4
16. CHROBRY	5	4	2-4
17. Rozwój	5	4	4-9
18. Warta	5	3	3-8
19. Zryw	5	2	7-10
20. Odra II	5	2	4-10

W sobotę Miedź podejmuje Wartę i wszystko wskazuje na to, że zespół trenera Morochy nie powinien mieć większych kłopotów z powiększeniem dorobku punktowego. Chrobry spotka się z Rakowem i jeżeli nie poprawi skuteczności, cenne punkty mogą pojechać pod Jasną Górę. Początek obu spotkań o godz. 16.

(nim)

Final „Sportowiska 2000”

Duży sukces odniosła 10-osobowa reprezentacja uczniów szkół podstawowych powiatu legnickiego podczas warszawskiego „Sportowiska 2000”. W gronie 14 drużyn zajęła I miejsce, kwalifikując się do finału centralnego, który odbędzie się 24 września na terenie obiektów sportowych AWF w Warszawie. Zawody będą transmitowane w pierwszym programie Telewizji Polskiej.

Organizatorem „Sportowiska 2000” jest Telewizja Polska, Fundacja „Tenis Polski” oraz Związek Powiatów Polskich. W czasie kończących się już wakacji, podczas czterech 12-dniowych turnusów wypoczywało w stolicy i rywalizowało w różnych dyscyplinach sportu prawie 3 tysiące dzieci ze wsi i małych miasteczek. Drużyny uczestniczyły w zawodach: czwórboju lekkoatletycznego, biegów przełajowych, crossie terenowym, teście ogólnospornościowym oraz piłce nożnej.

Drużynę legnicką reprezentowali: Dariusz Komaniecki (Bieniowice), Marcin Garuch (Tynec Legnicki), Krystian Filipowski (Chojnów), Natalia Hanalska (Chojnów), Michał Kaczmarczyk (Chojnów), Mateusz Gruchawka (Piotrowice), Tomasz Studziński (Krotoszyce), Mariusz Świetliński (Prochowice), Paweł Kolek (Lisowice), oraz Maciej Paszkowski (Legnickie Pole). Opiekunem zespołu był Henryk Pawłowicz - inspektor wydziału Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Legnicy.

(nim)

Juniorzy starsi Górnika Polkowice podczas zgrupowania sportowego w Świeradowie Zdroju rozegrali kilka sparingów

Dresy nie pomogły

Anna Osadczyk

Z Polonią Warszawa polkowiczanie wygrali 3:2. Kolejnym przeciwnikiem



był zespół Warty Poznań, a wynik tej potyczki był identyczny, czyli 3:2 dla naszej drużyny. Trzecie spotkanie dla Górnika nie było już tak szczęśliwe, bowiem od polkowiczian lepsza okazała się drużyna Zagłębia Lubin. Rywale zza między wygrali 1:0.

Na pochwałę zasługują strzelcy bramek dla zespołu z Polkowic: Przemek Lipiń-

ski, Marcin Rekieć, Krzysztof Ziemiak, Grzegorz Szamocki oraz Jacek Drzazga.

W ubiegłą sobotę dla juniorów rozpoczął się sezon ligowy. - Chcemy podziękować Władysławowi Sznajderowi i innym sponsorom - powiedział Dariusz Szuter, kierownik zespołu. - Ich pomoc jest nieoceniona.

Przed pierwszym meczem młodzi polkowiczanie dostali od Władysława Sznajdera komplet dresów.

Pierwszym ligowym przeciwnikiem Górnika Polkowice w nowym sezonie był zespół Śląska Wrocław. Naszym piłkarzom nie powiodło się. Przegrali to spotkanie 0:1. Kolejnym przeciwnikiem naszej drużyny będzie zespół Górnika Wałbrzych.

Pną się

Anna Osadczyk

Zespół Stali Chocianów rundę jesienną rozpoczął bardzo pomyślnie. Po wygranym meczu z drugim zespołem Chrobrego Głogów (2:0) oraz po remisie z Zametem Przemków (2:2), w kolejnym spotkaniu było kolejne zwycięstwo, z Wartą Bolesławiecką 2:0 (bramki: Marcin Wolski, Artur Grech). Stal jest na drugim miejscu w tabeli.

Stal w meczu z Wartą wystąpiła w składzie: Maciej Sambor, Robert Byczek, Artur Grech, Robert Kruk, Piotr Mroczko, Grzegorz Rączka, Mirosław Wolan, Dominik Jaskólski, Daniel Majzaj, Paweł Piskorz, Marcin Wolski.

Dzicy

Anna Osadczyk

Turniej dzikich drużyn siedmioosobowych o Puchar Prezesa KS Górnika Polkowice odbył się w ubiegły piątek z okazji Dni Polkowic. W zawodach wzięło udział dziewięć drużyn z terenu powiatu. Nazwy zespołów brzmią tak egzotycznie, że można wysnuć wniosek, iż były to rozgrywki międzynarodowe. W sumie rozegrano 16 spotkań, a w spotkaniach finałowych walczyły drużyny Stali Chocianów, Chrobrego Głogów, Barcelony oraz Italiano. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął zespół Barcelony, tuż za nim uplasowało się Italiano. Miejsce trzecie zajęła Stal Chocianów, a czwarte - Chrobry.

Drużyny grające w naszym regionie dzielą się na te znane, o których wiedzą wszyscy i te o których wiedzą nieliczni...

Nie jest źle

Anna Osadczyk

Gdyby zapytać kibiców z naszego regionu o wymienienie nazw kilku klubów pochodzących z powiatu polkowickiego można by się spodziewać, że usłyszymy o Stali Chocianów, Górnika Polkowice oraz Zamecie Przemków. Tymczasem w Sobinie jest drużyna, która walczy i stara się być zauważona. A robi to coraz skuteczniej. Piłkarze z Sobina rozpoczęli sezon od zwycięstwa, pokonując Błysk Studzionki 8:2. Później było już znacznie gorzej. Z Iskrą Księgienice przegrali bowiem 1:2. Ale już w ubiegłą niedzielę zrehabilitowali się

i pokonali drużynę Amico Lubin 2:1. Bramki: Marek Stępień, Krystian Hanczyszyn.

Po trzech spotkaniach Sobin zajmuje piąte miejsce w tabeli klasy A. W środę rozegrał mecz w ramach Pucharu Polski ze Spartą Grębocice (wyniki w kolejnym numerze). Zespół w meczu z Amico wystąpił w składzie: Marcin Siwak, Daniel Bosacki, Jarosław Czech, Krystian Hanczyn, Dawid Kleinowski, Paweł Mizgala, Piotr Rachwański, Marek Stępień, Arkadiusz Surożyński, Mariusz Wyczęsany, Albert Szafranski.

Tegoroczne Dni Polkowic odbywały się również na sportowo

Tenisowe rozgrywki

Anna Osadczyk

W sobotę na kortach tenisowych odbył się Otwarty Turniej Tenisa Ziemięgo dla mężczyzn w grze pojedynczej o Puchar Dyrektora Polkowickiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Turniej został zorganizowany z okazji Dni Polkowic. W turnieju wzięło udział 18 amatorów z Polkowic, Lubina i Chocianowa. Każdy z panów ma kilkuletni staż gry w tenisa, walka więc była wyrównana. Puchar

zdołał Arkadiusz Korzeniowski z Lubina, drugie miejsce



zajął Stanisław Bartoszek ze Stowarzyszenia Tenisa Ziemięgo z Polkowic, trzecie miejsce zajął Grzegorz Serafin z Lubina a czwarte - Zbigniew Lemiesz, również z STZ Polkowice.

Orzeł wygrywa

Anna Osadczyk

Orzeł Polkowice po raz kolejny udowodnił, że jest silną drużyną. Z okazji Dni Polkowic Zarząd Klubu zorganizował Turniej Piłki Koszowej kobiet. Niestety, nie dojechały wszystkie awizowane wcześniej zespoły. Ostatecznie, obok Orła wystąpiły Łączność Olsztyn oraz Olimpia Poznań. Polkowiczanki bez trudu pokonały oba zespoły gości. W meczu z Olimpią doszło wręcz



do pogromu, bo zespół ze stolicy Wielkopolski uległ różnicą blisko 40 pkt. (48:87). Aż trudno uwierzyć, że na początku lat dziewięćdziesiątych Olimpia była jedną z silniejszych drużyn europejskich. Teraz na fali wznoszącej jest Orzeł a kibice w Polkowicach nie mieliby pewnie nic przeciwko temu, by „Orlice“ powtórzyły sukcesy Olimpii sprzed kilku lat.

Także mecz z Łącznością Olsztyn zakończył się wysokim zwycięstwem Orła - 81:50. W meczu finałowym polkowicki zespół spotkał się z drużyną Łączności i pokonał ją ponownie 62:53.

Każda zawodniczka Turnieju z okazji Dni Polkowic otrzymała upominek, ufundowany przez Urząd Gminy Polkowice.

CO GRAJĄ?

30.08

Puchar Ligi
Górnika Zabrze -
Górnika Polkowice
02.09.

Godz. 17.00, II liga
piłkarska
Lechia Gdańsk -
Górnika Polkowice
03.09.

Godz. 11.00, liga dolnośląska juniorów starszych

Górnika Polkowice -
MKS Oława
Godz. 14.00, klasa A
Barycz Osetno -
Sobin

SPRINTEM

Górnika Polkowice rozegrał kolejny mecz w drugiej lidze. Przeciwnikiem polkowiczian był zespół Ceramiki Opoczno. W Opocznie nikt nie kryje zamiarów włączenia się nawet do walki o awans. W Polkowicach Ceramika przegrała jednak 0:1. Jedyną bramkę spotkania zdobył Marcin Ciliński. Arkadiusz Żyłuk został w końcówce ukarany czerwoną kartką.

Karolina Popławska, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Kolarskiego „Piątka Polkowice“, zajęła drugie miejsce na VI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Śląsk 2000.

Szczęśliwie rozpoczęli sezon juniorzy młodzi Górnika Polkowice. Podopieczni Piotra Wójcika spotkali się z Prochowiczką Prochowice. Polkowiczanie pewnie wygrali 4:0. Bramki zdobyli: Rafał Wawszkiewicz, Mariusz Zawadzki, Grzegorz Nowak oraz Łukasz Nadolski.

Anna Osadczyk

Niewiele jest miejscowości w Polsce, które mają charakterystyczną wizytówkę. Radwanice taką wizytówkę posiadają dzięki pomysłowi byłego Naczelnika Gminy Kazimierza Jędrasiaka

Radwanickie słonie

Adrianna Jakubowska

W centrum Radwanic przyjezdnych witają dwa słonie. Dlaczego słonie? - Słoń podobno przynosi szczęście. Chyba coś w tym jest, gdyż gmina Radwanice w 1974 roku zajęła I miejsce w Wojewódzkim Konkursie "Gmina gospodarna i estetyczna". Następnie została wytypowana do ogólnopolskiego konkursu "Gmina - Mistrz Gospodarności", w którym brało udział 99 proc. gmin w kraju i zdobyła tytuł Krajowego Wicemistrza Gospodarności. Po tym sukcesie obok



Słonie w pełnej okaralosci

pierwszego słonia stanął drugi, mały słoń. Wykonane z konstrukcji metalowej przez miejscowego rzemieślnika Zdzisława Żytę, wypełnione są ziemią i obsiane trawą. Oczy wykonane są ze sztucznych słoneczników. O piękny wygląd wizytówki Radwanic dbają państwo Bąbolowie z miejscowej kwiaciarni. W okresie letnim słonie zraszane są wodą tryskającą z trąb. Cieszą się one sympatią zarówno mieszkańców gminy, jak i gości, którzy chętnie fotografują się na ich tle.

Działkowcy

Izabela Pakiet

Już za tydzień, 9 września o godz. 14 swoje dwudzieste święto będą obchodzić Działkowcy z Grębocic, dla których Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych zorganizował dożynki. W programie przewidziano tradycyjnie wystawę tegorocznych zbiorów oraz rozdanie nagród i dyplomów w konkursie o miano „Piękna działka”.

Szczegółowych informacji na temat dożynek udzielił nam Edward Przybysławski, prezes Zarządu Pracowniczych Ogrodów „Stokrotka”: - Ciężko było przejąć wszystkie zadania po poprzednim prezese - mówi - Otrzymałem za ledwie plan zagospodarowania przestrzennego pracowniczych ogrodów działkowych bez dokumentacji. Ponadto konieczne było ogrodzenie całego terenu. Każdy właściciel założył sobie kompostownik na działce, a wcześniej



Działkowcy

wszystkie śmieci wyrzucane były na alejkę. Jeżeli chodzi o ustawę uwłaszczeniową, narazie nie było wielu chętnych na wykup działek. Myślę, że jedyne korzyści będą mieli ci, którzy użytkują działki w dużych miastach np. w Warszawie tam za 1m kw. trzeba zapłacić 1000 USD, a w Grębocicach za ledwie 9 gr.

W tej chwili na 84 działki 7 jest jeszcze do sprzedania. Działkowcy chwają sobie te tereny, ponieważ są ekologiczne, tanie i występują na bardzo dobrych glebach, bo I i II klasy.

Caritas

Sabina Lipiec

Koło Caritasu w Gaworzycach powstało z inicjatywy młodych kobiet, które połączyła chęć niesienia pomocy, szczególnie dzieciom niepełnosprawnym. W czerwcu 1999 roku grupa, jeszcze bez nazwy, zorganizowała Dzień Dziecka. Zaproszono wszystkie



Podczas Akcji

dzieci niepełnosprawne z terenu gminy wraz z rodzicami. Proboszcz parafii w Gaworzycach chętnie zgodził się na współpracę i na to, by grupa funkcjonowała jako Caritas. W sierpniu 1999 roku wybrano władze statutowe. W czasie ubiegłorocznych dożynek panie z Caritasu sprzedawały upieczone przez siebie ciasto i mierzły ciśnienie. Zebrały w ten sposób ok. 300 zł. Organizowano również ogniska, Mikołajki. Caritas prowadził dla najuboższych zbiórkę odzieży zimowej, sprzętu gospodarstwa domowego, mebli. Patronował wydawaniu obiadów dla biednych, których pomysłodawcą był wójt gminy. Cały czas wydawane są paczki żywnościowe. W kwietniu tego roku odbyła się I Mini Olimpiada w Gaworzycach.

Ważą się losy Komisariatu Policji w Przemkowie

Sprawa komisariatu

Robert Biały

Konsekwencją decyzji Komendanta Głównego Policji, o reorganizacji policyjnych struktur, może być zamknięcie komisariatu w Przemkowie

Reorganizacja policyjnych struktur wiąże się także z redukcją personelu. Obecnie w przemkowskim komisariacie pracuje dwięciu policjantów. Po



Komisariat

i utworzenie w to miejsce tzw. rewiru dzielnicowych. Na jednej z lipcowych sesji, przemkowska Rada Miejska w swojej uchwale „nie wyraziła zgody na likwidację komisariatu”.

- Musieliśmy tak zareagować - mówi przewodniczący Rady Miejskiej, Adam Kearney. - Likwidacja komisariatu pociągnie za sobą obniżenie poziomu bezpieczeństwa w naszej gminie - dodał przewodniczący.

zmianach najprawdopodobniej pozostanie sześciu.

W sprawie przemkowskiego komisariatu odbyło się spotkanie miejscowych władz z komendantem powiatowym policji w Polkowicach, Witoldem Trzmielewskim. Jednak nie przyniosło ono ostatecznych rozstrzygnięć.

Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta we wrześniu.

Tegoroczne dożynki powiatowe zostaną zorganizowane w Grębocicach, w najbliższą niedzielę

Święto plonów

Izabela Pakiet

Starostwo powiatowe oraz Związek Gmin Zagłębia Miedziowego sponсорują tę imprezę. Dożynki rozpocznie tradycyjnie msza św. o godz. 11.30 w miejscowym kościele. Następnie odbędzie się przemarsz korowodu wieńcowego przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Grębocic. O godz. 13.00 nastąpi oficjalne otwarcie dożynek, a później zgodnie z tradycją prezentacja i wybór najładniejszego wieńca. W programie święta plonów przewidziano tak-

że występ kabaretu „Kociuba”, grupy „Andreo & Karina” w koncercie „Felicitas”, zespołu „Śpiewogry Polskie” oraz rozstrzygnięcie i wręczenie nagród przez wójta w konkursie „Najładniejsza Zagroda”.

W czasie trwania dożynek zaplanowano na boisku „Graffiti” z Głogowa, konkursy i zabawy dla dzieci i młodzieży, atrakcje w postaci dmuchanego zamku, jazda konna oraz loteria fantowa. Dożynki zakończą się wspólną zabawą ludową.

DZIEŃ SENIORA

Jak w latach poprzednich, tak i w tym obchodzono w Przemkowie "Dzień Seniora i Jubilat". Imprezę z tej okazji zorganizował Polski Związek Emerytów i Rencistów, którego przewodniczącą w Przemkowie jest Józefa Kozłowska. Zabawę w świetlicy przy placu Targowym, umilały seniorom występy zespołów, m.in. chóru z Lubina. Wręczono też upominki i zapomogi osobom potrzebującym. Najstarsza seniorka, 90 - letnia Weronika Kuca, otrzymała kwiaty od burmistrza Leszka Frąckowiaka. Imprezę zakończyła zabawa tańeczna. "Dzień Seniora" wsparły finansowo władze Przemkowa oraz starostwo polkowickie.

Robert Biały

KU PRZYSZŁOŚCI

Druga drużyna harcerska przy GOK - u w Grębocicach brała udział w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego Gniezno 2000.

W uroczystej inauguracji w świetle Fleszy Złoty, wziął udział prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Potem cała 11 - tysięczna brać harcerska wyjechała do Gniezna na uroczystą rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego. Harcerze z Grębocic przeszli przez drzwi gnieźnieńskie, wzięli udział we mszy celebrowanej przez Prymasa Polski Karola Józefa Glempa. Nasi skauci uczestniczyli w zajęciach dotyczących m.in. metod oczyszczania wody, zdrowego odżywiania, ratownictwa medycznego i pożarowego. - Zjazd harcerski „Ku przyszłości” wskazał nam nowe kierunki działań ku lepszej przyszłości, bez wojen, narkotyków i przemocy - mówił po powrocie drużynowy Daniel Czajkowski. Izabela Pakiet

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości nakłada na gminy obowiązki, między innymi prowadzenie akcji profilaktycznych i edukacyjnych

Nie pij

Sabina Lipiec

Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gaworzycach współpracuje z Komisariatem Policji, GOPS i szkołą. Przed wakacjami przeprowadzono w szkole pogadanki o niebezpieczeństwach związanych z piciem alkoholu oraz rozdano ulotki z adresami instytucji. Można uzyskać tam pomoc psychologiczną i prawną. Jednym z takich miejsc jest Punkt Konsultacyjny dla osób uzależnionych i ich rodzin, działający w GOZ w Gaworzycach. Dyżury odbywają się w

drugim oraz w ostatni czwartek miesiąca. Coraz lepiej układa się współpraca Komisji z Komisariatem Policji w zakresie zwalczania picia alkoholu w miejscach niedozwolonych, np. przed sklepami. Jest to reakcja na powtarzające się skargi mieszkańców gminy. Przypominamy, że w sklepie i w jego obrębie spożywanie alkoholu jest zabronione i może być ukarane mandatem lub grzywną. Do zadań GKPirPA należy kierowanie spraw do sądu o skierowanie na leczenie odwykowe.

Podsumowaniem wakacji w Gminie Jerzmanowa był turniej piłki siatkowej „O Puchar Wakacji 2000” połączony z uroczystością otwarcia nowo wyremontowanej świetlicy OSP w Jerzmanowej

Otwarcie sali OSP

Barbara Reszczyńska

W turnieju siatkarskim brało udział 6 drużyn z terenu gminy.



Turniej siatkarski

Puchar oraz nagrody rzeczowe

otrzymał zwycięzca - UKS „Sokół” z Jerzmanowej. Turniejowi towarzyszyły różnorodne konkurencje i gry dla dzieci przygotowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

Zakończenie lata zbiegło się z uroczystym otwarciem świetlicy OSP w Jerzmanowej. Otwarcia dokonano przy udziale władz gminnych, przedstawicieli Powiatowej Straży Pożarnej w Głogowie i miejscowej OSP. Symboliczną wstęgę przecięli: Wójt Gminy - Alicja Serdak oraz Prezes Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Jerzmanowej - Bogusław Wojno.

Głównym celem festynu strażackiego w Przemkowie, było zebranie pieniędzy na remont jednego z samochodów gaśniczych

Lanie wody

Robert Biały

Podczas imprezy sprzedawano losy, z których dochód przeznaczony był właśnie na ten cel. W przemkowskiej OSP jest 18 strażaków. Mają oni do dyspozycji tylko jeden sprawny samochód. - Oprócz wyremontowania drugiego, naszym największym marzeniem jest mieć sprzęt ratowniczy drogowy - powiedział Jan Wołoch, prezes OSP w Przemkowie.

Samochód z takim sprzętem przyjechał na festyn z Polkowic. Drugim pojazdem, wyposażonym w 40 - metrowy wysięgnik, przybyli zawodowi strażacy z Głogowa. Miejscowa jednostka OSP oraz obie przyjezdne ekipy, zaprezentowały swoje umiejętności podczas pozorowanych akcji ratowniczych. Oprócz pokazów, nie lada gratka czekała na kupujących losy. Mogli bowiem wygrać telewizor kolorowy, który w wyniku losowania stał się własnością Ireneusza Habury z Przemkowa.



Strażacki festyn

Nad Gminą Jerzmanowa znów zabrzmiła pieśń „Plon niesiemy plon...” i rolnicy podziękowali za szczęśliwie zebrane plony

Dożynkowy wieniec

Barbara Reszczyńska

Gminna - uroczystość Święta Plonów odbyła się w tym roku 27 sierpnia w Jerzmanowej. Po dziękczynnej mszy św. do pobliskiego parku przeszedł kolorowy korowód wieńców, niesionych przez przedstawicieli 10 sołectw. Alicja Serdak, wójt Jerzmanowej otrzymała z rąk starostów dożynek: Anny Piórkowskiej z Bądzowa i Stefana Nyka - sołtysa z Jerzmanowej symboliczny chleb wypieczony z ziaren tegorocznych zbóż. Obiecała dzielić sprawiedliwie i rozsądnie. W swoim przemówieniu, kierując słowa do rolników podkreśliła ich trud, mozolną pracę oraz ciężkie warunki, które towarzyszą rolniczej pracy. Po oficjalnej części dożynek zgromadzeni mogli zobaczyć wystawę plodów rolnych, pokaz haftu, wygrać szczęśliwy los w loterii przygotowanej przez PCK. Publicz-

ność bawił zespół „Krywań” z Zakopanego oraz Kabaret „Paka”. Każdy



Dożynki

mógł spróbować pieczonego dzika oraz degustować ciasta wypiekane przez gospodynie z terenu gminy. Przygotowano również wiele atrakcji dla dzieci m. in. jazdę konną przy asekuracji grupy jeździeckiej z Mongolii, tor minisamochodów, dmuchany zamek oraz gry i zabawy. Święto plonów zakończyła zabawa przy muzyce zespołu Magic Dance.

Będę go tak dzielić, by starczyło go do przyszłego roku

Dożynki

Adrianna Jakubowska

Takimi słowami, po otrzymaniu bochna chleba z tegorocznych zbiorów, Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice

spowodowanych suszą - powiedziała Sabina Zawis. - Mimo zmiennej pogody rolnikom udało się zakończyć tegoroczne żniwa - dodała.



Krojenie chleba

W konkursie na najlepszy wieniec zwyciężyły Radwanice. Odbył się też kolejny turniej wsi. Nagrodą dla zwycięskiej drużyny Radwanic, była beczka piwa. Drugie miejsce zajęły Kłębanowice przed Nową Kuźnią, Jakubowem, Łagoszowem Wielkim, Buczyną, Sieroszowicami i Lipinem.

Były też występy artystyczne. Popis dał kabaret z Przesiecznej, a w przerwach śpiewał zespół folklorystyczny z Radwanic.

Były też występy artystyczne. Popis dał kabaret z Przesiecznej, a w przerwach śpiewał zespół folklorystyczny z Radwanic.

WYBORY

24 września odbędą się w Gaworzycach, w okręgu nr 1, wybory uzupełniające do Rady Gminy. Wygasł bowiem mandat zmarłego nagle Edwarda Łukasika, przewodniczącego RG od 1990 roku. Obecnie funkcję tę sprawuje Grzegorz Pluciennik. Gminna Komisja Wyborcza o północy 25 sierpnia zakończyła rejestrację kandydatów na radnych. Zgłoszono Grżynę Chudą, Józefa Kiwackiego, Romana Urbaniaka i Edwarda Koroszcila.

Sabina Lipiec

50 LAT

W Kłobuczynie, w gminie Gaworzycy odbył się festyn z okazji 50 rocznicy powstania miejscowego LZS. W trakcie imprezy wręczono odznaczenia OZPN w Legnicy założycielom i pionierom LZS. Puchary okolicznościowe ufundował wójt gminy oraz starosta powiatu. W części rozrywkowej old boye strzelali do bramki, brano udział w konkurencjach sportowych, bawiono się na zabawie ludowej. Caritas Gaworzycy przygotował loterię fantową.

Sabina Lipiec

NOWY

BURMISTRZ

Czesław Sawa jest nowym burmistrzem Przemkowa. Radni zdecydowali tak podczas tajnego głosowania. Jedenastu z nich głosowało za kandydaturą Czesława Sawy, a dwięciu za dotychczasowym burmistrzem, Leszkiem Frąckowiakiem.

W czasie poniedziałkowej sesji wybrano także zastępcę burmistrza. Został nim Edward Grzesiak. Do nowego Zarządu Gminy i Miasta weszli: Andrzej Wilczacki, Zdzisław Janisio, Jan Wolanin i Stefan Dura.

Czesław Sawa został po raz drugi wybrany na burmistrza. Przedtem pełnił tę funkcję w latach 1994-98.

Robert Biały

Ogłoszenia drobne

Sprzedam siatkę ogrodową podwójnie zabezpieczoną. Cena 5,50 zł m kw. Tel. 847-91-89

Nr 23.08.2000-D-GS/17

Kupię mieszkanie jednopokojowe do 25 m w Polkowicach.

Tel. 845-11-72

Nr 24.08.2000-D-GS/21

Sprzedam kuchenkę gazową z rożnem i małą pralkę.

Tel. 845-16-14

Nr 24.08.2000-D-GS/20

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 423 m kw. w atrakcyjnym miejscu w Polkowicach, pod zabudowę budynkiem jednorodzinnym wolnostojącym z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej.

Cena gruntu wraz z ważnym do końca 2001 r. pozwoleniem na budowę i projektem budynku typowego - 35000 zł.

Tel. kontaktowe: 845-18-63, 845-47-45 oraz telefon komórkowy: 0-602-25-70-53.

Nr 21.08.2000-D-GS/15

Sprzedam pralkę z wirówką z podgrzewaniem wody.

Sprzedam okna 2 150/90 i drzwi balkonowe szer.90 cm.

Tel. 847-42-00

Nr 24.08.2000-D-GS/19

Gotowanie na przyjęcia.

Tel. 845-28-70

Nr 08.08.2000-D-GS/9

Ogłoszenie

Polski Związek Emerytów i Rencistów w Polkowicach informuje, że w dniu 14.09.2000 r. odbędzie się spotkanie wszystkich emerytów i rencistów połączone z pieczeniem kielbasek.

Wszystkich chętnych prosimy o zapisywanie się w Zarządzie Związku lub w CUS na ul. Lipowej 1 do dnia 10.09.2000

URZĄD GMINY POLKOWICE INFORMUJE, ŻE TERMIN PŁATNOŚCI II RATY PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH UPŁYWA Z DNIEM:

15 września 2000 r.

Niżej podaje się środki transportowe, które podlegają opodatkowaniu podatkiem od środków transportowych oraz roczne stawki podatku.

1. Od samochodów ciężarowych o ładowności:

a) powyżej 2 t do 4 t włącznie	395,60 zł
b) powyżej 4 t do 6 t włącznie	539,50 zł
c) powyżej 6 t do 8 t włącznie	638,40 zł
d) powyżej 8 t do 10 t włącznie	944,40 zł
e) powyżej 10 t do 12 t włącznie	1.240,80 zł
f) powyżej 12 t	1.802,10 zł
2. Od ciągników balastowych i siodłowych 1.240,80 zł
3. Od przyczep i naczep:

a) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie	179,80 zł
b) o ładowności powyżej 20 t	1.066,00 zł
4. Autobusy:

a) od 10 do 15 miejsc	269,70 zł
b) powyżej 15 do 30 miejsc	494,50 zł
c) powyżej 30 miejsc	1.088,00 zł

Wpłaty podatku należy dokonywać w Banku Zachodnim Oddział Polkowice na konto Urzędu Gminy: 11201304-260-139-3000/1.

Na dowodzie wpłaty należy wpisać: nazwisko i imię posiadacza pojazdu, kwotę, markę pojazdu i numer rejestracyjny.

OGŁOSZENIE

Skarbnik Gminy Polkowice informuje, że rozpoczął się okres przygotowania materiałów planistycznych do projektu budżetu gminy na 2001 rok.

Jednostki budżetowe, instytucje kultury i wydziały Urzędu Gminy przedkładają materiały wg opracowanych wzorów.

Jednostki organizacyjne nie powiązane z budżetem gminy, stowarzyszenia, organizacje społeczne, mogą ubiegać się o przyznanie dotacji, po spełnieniu warunków określonych uchwałą Rady Miejskiej Nr XI/116/99 z dnia 16 września 1999 r.

Wnioski należy składać w terminie do dnia 15 września 2000 roku w dwóch egzemplarzach w tym; jeden dla Skarbnika Gminy i jeden dla właściwego wydziału Urzędu Gminy.

OGŁOSZENIE OPS

Związek Emerytów i Rencistów w Polkowicach informuje, że Urząd Gminy w Polkowicach udzielił nam pomocy finansowej w wysokości 13.000 zł na założenie czujników i naprawę junkersów.

Osoby chore i starsze o niskich dochodach mogą zgłaszać się do biura Związku w godz. urzędowania do 30 września 2000 r.

Urząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg nieograniczony na:

UDZIELENIE ZAMÓWIENIA
NA WYBÓR BANKU WYKONUJĄCEGO
BANKOWĄ OBSŁUGĄ BUDŻETU GMINY POLKOWICE.

1. TERMIN SKŁADANIA OFERT 20.10.2000 R. GODZ.15.00
2. TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA OD 01.01.2001 R. - 31.12.2003 R.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Dokumentację przetargową można uzyskać bezpłatnie w Wydziale Finansowym Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 pok.125 w godz. od 10:00 do 14:00. Natomiast w sprawach związanych warunkami przetargu oraz realizacją zamówienia należy kontaktować się z Panią Krystyną Kozłowską - Skarbnik Gminy Polkowice tel. (076) - 8474-105 lub 0608-301-138, ul. Rynek 1 pok. 103 w godz. 10:00 - 14:00 oraz Panią Agnieszką Ślufarską - inspektor ds. analizy finansowej tel: (076) - 8474-143, ul. Rynek 1 pok. 125 w godz. 10:00 - 14:00 Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 - sala konferencyjna w dniu 27.10.2000r. o godz. 12:00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone

- w dokumentacji przetargowej
- w art.22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Polkowice w dniu 30 sierpnia 2000 r.

REKLAMA

SUPER OFERTA

Promocyjna lokata sezonowa na 6 m-cy
BABIE LATO
oprocentowanie aż 16,5%
CUPRUM-BANK S.A.
O/Polkowice
ZAPRASZAMY

Nr 24.08.2000-B-GS/18

REKLAMA

"SOWA"

PASMANTERIA ART.

Polkowice, ul. Szkolna 1 tel./fax. 847-41-99

Zaprasza w godz. 9 - 17

Do sklepu specjalistycznego z materiałami i narzędziami do robótek ręcznych (druty, włóczki, nici, kamwy, wzory, ramki, tamborki, itp.)

Nr 16.08.2000-B-GS/14

Komenda Straży Miejskiej w Polkowicach zaprasza do negocjacji w sprawie sprzedaży następujących samochodów:

- Polonez Caro rok produkcji 1995,
- Peugeot 309 rok produkcji 1992,

Samochody można oglądać w siedzibie KSM w godz.7.00 - 19.00.

W sprawie negocjacji prosi się o kontakt osobisty lub telefoniczny - 845 01 29 z Panią B.Twardziak w KSM w godz. 7.00-15.00 do dnia 15.09.2000 r.